Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
WYDANIE III R.
Rok XIII. Kraków, środa 31 grudnia 1930 Nr. 346

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona...

Niepowetowana strata

Kraków, 30 grudnia

(Th.) Istotnie — niezmiernie ciężką, dosłownie: niepowetowaną stratę poniósł naród żydowski ze śmiercią Alfreda Monda. A to tem cięższą, tem boleśniejszą, że nigdy nie byli nam potrzebni tacy odważni, wpływowi i niezwykle mądrzy obrońcy i kierownicy, jak właśnie w chwili obecnej. Przeciw potędze rządu angielskiego musimy mieć obronę tak mocną, ażeby w opinji angielskiej i świata tamtej dorównała. Przeciw zamierzonemu ukróceniu naszych praw i możliwości, musimy mieć takiego działacza i mocarza, który swoim olbrzymim rozmachem i swoją twórczą wyobraźnią te możliwości ogromnie rozszerza i naszym nabytym prawom umie nadać taką siłę, że zmusza do szacunku nawet najwyraźniejszą złą wolę, uzbrojona w ogromną władzę.

Powiedzmy krótko i wyraźnie: Przeciw Passfieldowi i całemu rządowi MacDonalda, którzy nam idą dosłownie na życie, jedynym skutecznym obrońcą mógł nam być lord Melchett. On jedyny ze wszystkich naszych kierowników miał ten mocny tupet, który był w stanie zreflektować nawet taka tępotę i złą wolę, jak lord Passfield. Gdy Melchett zakrzyknął, to w Colonial Office jednak zadrżeli.

Jeszcze nam w uszach dźwięczą jego enuncjacje ustne i pisemne, które na obu półkulach wygłosił przeciw krzywdzie i bezprawiu, jakie się zamierza nam zrobić. Dopiero ostatnio brzmiało jego odezwanie się w sprawie naszego stosunku do rządu angielskiego zupełnie — rewizjonistycznie. Sam Żabotyński nie mógł tego ostrzej i mocniej sformułować, jak to uczynił ten lord angielski, były minister angielski i multimiljoner. Nawet Weizmanna ostro zdezawuował za jego zbytnią uległość wobec rządu angielskiego. Żądał ostrzejszych słów i silniej zdecydowanego czynu. Wierząc w kompletną słuszność naszego stanowiska, przekonany do głębi duszy o bezprawiu, jakie zamierza wobec narodu żydowskiego popełnić obecny rząd angielski, mógł odezwać się tak, jak tylko czujne, żywe, mocne sumienie wysoce etycznego człowieka odezwać się potrafi. W jego wystąpieniach przeciw Passfieldowi wyrażała się ta elementarna siła duszy ludzkiej, którą wielki filozof prawa Rudolf Thering nazwał: „Kampf ums Recht". Lord Melchett walczył o sprawiedliwość, mężnie i z pełna wiarą w sercu, że jednak ostatecznie ta sprawiedliwość zwycięży. A to tembardziej i tem pewniej, że to sprawiedliwość dziejowa, która historję nasza w tej chwili tworzy i stworzy.

Skąd Alfred Mond do nas przyszedł? Jaka droga prowadziła tego magnata wolnomyślnego, tego w pełnych stu procentach Anglika, tego w tak niezmierzone horyzonty wielkiej światowej polityki i olbrzymich splotów interesów ekonomicznych wpatrzonego twórcę przemysłowego — do naszej skromnej i biednej chaty, w której tak ciężko oddycha naród tak deptany i krzywdzony i ciągle w naturalnym rozwoju zatrzymywany i hamowany? Kto Alfreda Monda z angielskich pałaców sprowadził z powrotem do żydowskiej biedy?

Nie jest zupełnie wykluczonem, że to uczynił zdrowy instynkt, jaki posiadają w głębi duszy ludzie wielcy. Ale tak samo prawdopodobnem, że go nam zwerbowała potężna dynamika duszy Weizmanna. Ci dwaj prawdziwie wielcy, co to istotnie mają w sobie coś z iskry Bożej, Herzl i Weizmann umieli żarem swojej wiary i słoneczną jasnością swoich przekonań tak oczarować obcych i dalekich, że stali się w całej pełni swoi i bliscy. Herzl zdobywał nam wybitne umysły, nieraz też wielkich bankierów i magnatów, a to samo udawało się zawsze Weizmannowi. Do zdobyczy Weizmanna należy zaliczyć też Alfreda Monda.

A gdy do nas przyszedł, to już przyszedł całkiem — duszą i ciałem i... majątkiem.

Był wtedy ministrem pracy w koalicyjnym wojennym gabinecie Lloyda George'a, kiedy zaczęły się pertraktacje, które wkońcu doprowadziły do deklaracji Balfoura. Jakoś uwierzył w żydowską Palestynę i zrazu stał się — protektorem. Tak — tylko protektorem. Ale później stał się sjonistą. Potężny majątek, jak na naszą „kontynentalną" wyobraźnię, inwestował w Palestynie, o której marzył jako o swoim przyszłym domu. Tak — on o tem marzył, by jeszcze zostać obywatelem palestyńskim, on... minister angielski, chociaż obywatelstwo palestyńskie tak jakoś dziwnie biedno jest wyposażone. Ten gruby angielski paszport, kubek w kubek podobny do prawdziwie angielskiego, jednak nie nadaje tej siły i pewności siebie, jaka, powiedzmy, w starożytności tryskała ze słowa: Civis romanus sum... Przecież na granicy angielskiej właściciele palestyńskich paszportów stoją w ogonku z obywatelami obcymi i nie są dopuszczani do rangi angielskich obywateli, dla których inne istnieje wejście i przejście. Sir Alfred Mond, a już nawet — względnie ten dopiero! — lord Melchett marzył o obywatelstwie palestyńskiem. Pono sobie Tyberjadę obrał jako przydomek, bo tam budował sobie swój zamek.

W olbrzymich kapitałach, jakie inwestował w Palestynie, jedna część była przeznaczona na wytwarzanie i zupełne przygotowanie działek ogrodowych na kulturę pomarańczową, które zamierzał puścić w tanią dzierżawę. Ogromnie pomysłowa rzecz, która ma dużą przyszłość, świetną przyszłość.

Gdziekolwiek w Palestynie okazała się myśl twórcza, on do niej lgnął i dawał jej swoje poparcie pieniężne i osobiste. Należał do spółki Rutenberga, która elektryfikuje, przyłączył się do przedsiębiorstwa Nowomiejskiego, które ma dać światu chemiczne bogactwa Morza Martwego.

Co było wielkie i żywe — pociągało go.

Wszak on sam był człowiekiem wielkich myśli. Jedna z największych jego myśli była chyba ta, która poszła na ostateczną pacyfikację świata bo na pokojowe usunięcie konfliktu między kapitałem a pracą. Próbował poprostu unicestwić koszmarny fatalizm, jakim obciążył świat inny Żyd, Karol Marks. Chciał pokazać że praca i kapitał mogą się pokojowo rozprawiać, a ostatecznie nawet połączyć bez rewolucji. Pierwsze próby zrobił, i dobrze się zapowiadały. Szkoda, że lord Melchett nie był także teoretykiem wielkim, jak był genjalnym praktykiem. Onby może był stworzył teorję, któraby uwolniła świat od okrutnej myśli że kataklizm kapitału i pracy, kataklizm krwawy, niszczący, okropny, jest nieunikniony. Onby może był sprowadził świat na szeroki gościniec zdrowej i sprawiedliwej ewolucji, na którym niema miejsca dla potwornego eksperymentu bolszewizmu.

Kto wie? Może i dla tej bezgranicznie wielkiej sprawy, Alfred Mond dużo za wcześnie zeszedł ze świata.

Dla sjonizmu napewno jego śmierć jest stratą niepowetowaną. On nam jeszcze dużo mógł dać i chciał dać. A jakoś na szerokim horyzoncie nie widać nikogo, ktoby jego siłę, wolę, inteligencję twórczą, odwagę i wierność mógł zastąpić.

Taka już jest tragedja żydowska:

Czego nam życie nie zabiera, śmierć nam wyrywa...

Ostatni więźniowie brzescy
wypuszczeni na wolność
Kiedy ukończone będzie śledztwo przeciwko posłom?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 12. (Sm) Na mocy decyzji sędziego śledczego rodziny b. posła Bagińskiego i posła Dubois otrzymały dziś zawiadomienie od władz sądowych, że stan śledztwa pozwala, by obydwaj uwięzieni posłowie zostali zwolnieni z więzienia po złożeniu kaucji w wysokości 5000 zł dla posła Bagińskiego i 10.000 zł. dla posła Dubois. Po złożeniu tych kaucyj w Izbie Skarbowej na zasadzie pokwitowania wydanego przez kasę skarbową sędzia Demant wydał nakaz zwolnienia obydwu posłów. O godz. 3 posłowie ci zostali zwolnieni.

Krążą pogłoski że śledztwo przeciwko b. posłom zostanie ukończone około 1 lutego. Śledztwo to ma się opierać na odezwach i ulotkach wydanych przez aresztowanych posłów.

Rząd nie odpowie na interpelację „brzeską"?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 12. Sin. Do Warszawy powrócił wczoraj premjer Sławek oraz cały szereg innych ministrów. W najbliższych dniach ma się odbyć specjalne posiedzenie rady ministrów, na którem zostanie rozpatrzona sprawa odpowiedzi rządu na interpelacje i wnioski w sprawie traktowania więźniów brzeskich. Według krążących pogłosek rząd nie odpowie na interpelację, powołując się na to, że wypadki te zaszły za czasów poprzedniego rządu.

Uchwały konferencji sjonistów angielskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 29. 12. (L) Konferencja sjonistyczna w Anglji wypowiedziała się ponownie przeciw polityce rządu angielskiego w Palestynie. Konferencja wezwała Egzekutywę Organizacji sjonistycznej, aby podczas rokowań z rządem angielskim zażądała kategorycznie odwołania ogłoszonego przez rząd angielski oświadczenia w sprawie przyszłej polityki palestyńskiej (Białej Księgi). Następnie powzięto uchwałę, wyrażającą konieczność utrzymania stosunków przyjaznych między ludnością żydowską i arabską w Palestynie.

Dziennik francuski o nastrojach antypolskich w Niemczech

Paryż 29. 12. PAT. Dziennik „La Liberte" omawia bilans polityki zagranicznej Niemiec z ubiegłego półrocza. We wszystkich dziedzinach — oświadcza autor artykułu — Niemcy występowały jako powód, Francji zaś przypadła w udziale rola pozwanej, uważana powszechnie za mniej korzystną. Katolicy niemieccy — pisze dalej autor — nienawidzą Polski niemniej od liberalnych demokratów. Socjaldemokraci niemieccy wysuwają jako pretekst swej polityki rzekomą dyktaturę marszałka Piłsudskiego, jakkolwiek udał się on w daleką podróż na wywczasy, na co nie pozwolili sobie nigdy ani Napoleon, ani Mussolini, ani Primo de Rivera, ani nawet Waldemaras. Na styczniowej sesji Rady Ligi Narodów Niemcy wystąpią z żądaniem roztoczenia opieki nad mniejszością niemiecką, prześladowaną rzekomo na Górnym Śląsku Polskim i w Poznańskiem. W związku z tem wyłaniają się dwie możliwości, albo skarga niemiecka będzie odrzucona, a wówczas Niemcy oświadczą, że niema dla nich sprawiedliwości, co zmusi ich do rozpaczliwych posunięć, albo też skarga zostanie wzięta pod uwagę. Nikt nie myśli — pisze dalej autor — aby poświęcenie kawałka Polski uspokoiło Niemcy. Powtórzyłaby się tu historja sanek, za któremi pędzą zgłodniałe wilki. Polityka niemiecka posiada w zanadrzu jeszcze jedną kwestję, którą zamierza podjąć niebawem. W Poznańskiem i na Górnym Śląsku jest pewna ilość mniejszości niemieckiej, ale w Czechosłowacji przebywa w zwartej grupie zgórą 3 i pół miljona Niemców dawnej daty. O tych ostatnich postanowiono tymczasem nic nie mówić, jednakże pisma hitlerowskie wskazują na Czechosłowację, jako na kraj, z którym po Polsce trzeba będzie się natychmiast porachować.

• • •

Paryż 29. 12. (B) „Matin" omawiając dziś roczny bilans wydarzeń politycznych w Niemczech dochodzi do wniosku, że mimo ustanowienia rządów mieszczańskich i antymarksistycznych stosunki wewnętrzne w Niemczech nie uległy żadnej poprawie na lepsze. Nacjonal socjaliści terroryzują swych przeciwników politycznych i zmuszają rząd do ustępstw politycznych na korzyść skrajnej prawicy. Organizm gospodarczy wchodzi w kryzys coraz to niebezpieczniejszy i zagraża ustrojowi republikańskiemu.

Wspólny front węgiersko-niemiecki

Budapeszt 29. 12. PAT. Hr. Apponyi zamieszcza na łamach „Pester Lloyd'u" artykuł, który wskazuje na równoległość interesów Niemiec i Węgier w walce o prawa mniejszości oraz przeciwko polityce jednostronnego rozbrojenia tudzież w sprawie rewizji traktatów. Poruszając sprawy polityki wewnętrznej Węgier hr. Apponyi podkreślił ciężkie położenie gospodarcze kraju. Przyczyny tego kryzysu dopatruje się autor w nienaturalnych granicach Węgier. Zdaniem Apponyiego, konieczna jest heroiczna redukcja wydatków państwowych.

Stan pogody w Zakopanem

Polski Związek Turystyczny komunikuje: W dniu wczorajszym w Zakopanem pogoda pochmurna, mglista. Temperatura rano w Zakopanem —2 st., w Morskiem Oku —5 st. Hala Gąsienicowa —6 st., w nocy w Morskiem Oku — 12 st. Grubość warstwy śnieżnej w Zakopanem 14 cm, w tem świeżego śniegu 7 cm. w Morskiem Oku 26 cm., świeżego 5 cm. Hala Gasienicowa 30 cm., świeżego 8 cm. Prognoza na dziś (wtorek): Chmurno z przejaśnieniami, bardzo lekki mróz w godzinach południowych odwilż.

Jutro przyjeżdża do Warszawy Venizelos

Warszawa 29. 12. PAT. Dnia 31 bm. rano przyjeżdża do Warszawy premjer włoski Eleutherios Venizelos wraz z małżonką, dyrektorem departamentu politycznego Mellasem oraz sekretarzem osobistym Lambrosem. Premjer Venizelos, którego pobyt w Warszawie potrwa 3 dni, zamieszka w hotelu europejskim.

Warszawa 29. 12. Sin. 31-go bm. upływa termin ważności umowy drzewnej polsko-niemieckiej. Umowa ta nie została wznowiona.

Wyniki wspólnej akcji zbiórkowej Jointu i Agencji Żydowskiej

Nowy Jork 29. 12. ŻAT. Ukazał się tu urzędowy komunikat podpisany przez Feliksa Warburga z ramienia Jointu i Cyrusa Adlera z ramienia Agencji Żydowskiej, który stwierdza, że w r. 1931 wymienione organizacje prowadzić będą odrębną kampanję zbiórkową. (Zob. artykuł na str. 6. — Uw. Red.) W toku kampanji zbiórkowej, która w r. 1930 trwała 9 miesięcy zdołano uzyskać zobwiązania na 2 i pół miljona dolarów. Z tej sumy pomimo kryzysu wpłynęło już w gotówce pół miljona. Jak wiadomo, na wiecach, na konferencji w styczniu 1930 gdy proklamowano zjednoczoną kampanję żydowską postanowiono zebrać w ciągu 1930 roku 6 miljonów dolarów, Z tej sumy 3 i pół miljona miał otrzymać Joint, zaś 2 i pół miljona Agencja Żydowska.

Nowy Jork. 29 12. (R) Lotniczka amerykańska Juanita Burns pobiła wczoraj w Los Angeles dotychczasowy rekord wysokości dla kobiet, wznosząc się w przeciągu 3 godzin na wysokość 8.600 metrów.

Godziny marszałka Joffre'a policzone

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 29. 12. (D) W stanie zdrowia marszałka Joffre nastąpiło znaczne pogorszenie. Siły chorego opadają z minuty na minutę. Wczoraj wieczorem stracił mowę. Lekarze wyrażają obawę, że katastrofa nastąpi w najbliższych godzinach.

Paryż 29. 12. PAT. Do łoża chorego marszałka Joffre'a dopuszczono w drodze wyjątku Barthou, w charakterze członka rządu oraz osobistego przyjaciela chorego marszałka. Spotkanie miało przebieg bardzo wzruszający. Siły byłego generalissimusa słabną. Marszałek Joffre spędził noc względnie spokojnie. O godz. 7-ej rano marszałek był w stanie zupełnego wyczerpania.

Londyn. 29. 12 PAT Król polecił lordowi Tyrrell'owi, ambasadorowi Wielkiej Brytanji w Paryżu, ażeby śledził przebieg choroby marszałka Joffra oraz złożył mu w imieniu króla wyrazy sympatji.

Tajemnicze samobójstwo lwowskiego działacza komunistycznego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 29. 12. (T) Wśród tajemniczych okoliczności zmarł wczoraj śmiercią samobójczą jeden z wybitnych przywódców związku młodzieży komunistycznej, Wiener, z zawodu urzędnik prywatny. Krążą pogłoski, że stało się to na skutek wyroku partyjnego. Wiener miał rzekomo w ostatnich miesiącach starać się wydostać z łona organizacji komunistycznej, czemu jego dotychczasowi towarzysze się sprzeciwiali. Samobójstwo jego miało być wynikiem tych tarć. W dniu dzisiejszym odbył się pogrzeb Wienera, na którym doszło do kilkakrotnych demonstracyj ze strony komunistów. W pewnej chwili komuniści, noszący trumnę obnażyli głowy i zaśpiewali Międzynarodówkę. Policja dokonała kilku aresztowań. Do ponownych aresztowań doszło na samym cmentarzu gdzie usiłowano wygłosić przemówienia. Policja prowadzi śledztwo w tej tajemniczej aferze.

Sprawcy ohydnej zbrodni na Zniesieniu zbiegli zagranicę?

Lwów. 29. 12. (T) Rozeszły się dziś pogłoski, że przypuszczalni sprawcy masowego mordu na Zniesieniu we Lwowie wyjechali zagranicę. Jest to zupełnie niestwierdzona dotychczas pogłoska. Jako miejsce ucieczki wymieniają jedni Ukrainę sowiecką, inni zaś Gdańsk. Najprawdopodobniej znajdują się oni jednak jeszcze we Lwowie. Jak donoszą pisma, ma policja rozpisać nagrodę za wykrycie, względnie pomoc w wykryciu sprawców.

—oŝo—

Brünning i Treviranus w Prusach Wschodnich

Berlin 29. 12. (Sch) W dniu 4 stycznia wyjedzie kanclerz Rzeszy dr. Bruening do Prus Wschodnich w otoczeniu ministra bez teki Treviranusa i komisarza dla terenów wschodnich Najpierw pojedzie kanclerz do Piły (Schneidemuehl) a stamtąd przez „korytarz" do Królewca. Z Królewca uda się do Kwidzynia i znów przez „korytarz" na Śląsk, gdzie m. in. zwiedzi Wrocław, Gliwice i Opole.

Mistrz Aljechin omal nie spalił się przez własną nieostrożność

Wiedeń 29. 12. PAT. Dzienniki tutejsze donoszą z Ossiachu, że mistrz szachowy Aljechin padł ofiarą swej nieostrożności. Położył się on do łóżka, mając w ustach zapalony papieros, i zasnął, Od papierosa zajęła się pościel. Służba hotelowa po wyłamaniu drzwi znalazła Aljechina w stanie nieprzytomnym. Doznał on licznych oparzeń, lecz życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Monarchja czy republika?

Motorem zaburzeń hiszpańskich — republikanizm

(Korespondencja własna)

Madryt, w grudniu

Ostatnia rewolta w małej dziurze pirenejskiej, Jaca, gdzie oficerowie dwóch pułków piechoty i jednego artylerji, nie mając nawet przyzwoitej kawiarni, grali z nudów w karty i „stawiali" się władzom, jak niemniej i dywersja majora Franco na lotnisku Quatro Vientos, nie zaskoczyła nikogo. Z jednej strony bowiem podobno władze były wczas powiadomione o wszystkiem, z drugiej strony należy w Hiszpanji od pewnego czasu do dobrego tonu przyznawanie się do republikanizmu. Szczególnie w Katalonji i we wszystkich większych miastach w północno-wschodniej Hiszpanji. Prym wiedzie, oczywiście, Barcelona. Tu koncentruje się cały niemal ruch rewolucyjny, więc władze nie mają wiele kłopotu z odkrywaniem różnych sprzysiężeń, ponieważ i one dobrze wiedzą, skąd wiatr rewolucyjny wieje.

Siedzisz sobie w Barcelonie w przyzwoitej restauracji niedaleko portu (wyborna kuchnia!) z obowiązkową orkiestrą. W przeciwległym rogu sali siedzi grono Katalończyków, zajada świetne potrawy i popija gestem. tęgiem winem. Pod koniec takiej uczty całe towarzystwo jest już więcej, niż ożywione. Dwóch zamówionych gitarzystów podchodzi do stolika i gra żądaną Marsyljankę. Gitarom wtórują ochrypłe głosy, przekręcające słowa i melodje tak, że sam Rouget de l'Isle nie poznałby swej pieśni. A potem podchodzi jeden i drugi do cudzoziemca i skarży mu się, że w Hiszpanji ucisk, że niema wolności ni myśli, ni słowa...

Tymczasem wolność obywatelska Hiszpana nie ulega kwestji. Każdy może publicznie złorzeczyć królowi i monarchji, nawet w obecności policjanta, który tak długo będzie z tobą dobrodusznie rozmawiać, dopóki nie przyłączysz się do jakiegoś manifestacyjnego pochodu. Pochody w grupach są wzbronione i ten sam policjant, który przed chwilą tak mile z tobą rozmawiał, weźmie cię bez ceremonji za kołnierz i zaprowadzi do komisarjatu. Poza pochodami każdy może bezkarnie przeklinać króla i generała Berenguera i wszystkich Bourbonów w czambuł, nazywając ich publicznie degeneratami.

Do wybuchów niezadowolenia i rewolt wszyscy są już w Hiszpanji przyzwyczajeni. Wprawdzie od kilku miesięcy silniejszy, aniżeli zwykle wiatr rewolucyjny powiał z Katalonji, ale władze czuwały nad nim zbliska. Niezadowolonym brak jest przedewszystkiem przewodnictwa. Partje opozycyjne są rozproszkowane, podobnie zresztą jak i stronnictwa rządowe. Brak jest kierowników, brak jedności akcji. Ambicja unosi nietylko szefów, ale i pionki rewolucyjne. Rewolta w Jaca była właśnie takim przedwczesnym wybuchem ambicji jednego z nudzących się w podłym garnizonie kapitanów. Wskutek tych wyskoków ambicji rewolucja nie może wybuchnąć równocześnie w całym kraju, lecz wystrzela raz tu, raz tam, bez oczywistego skutku.

Od miesiąca przedmiotem wszystkich konwersacji był major Franco, bohater lotu transatlantyckiego i bożyszcze lotników. On był przez pewien czas duchowym przywódcą niespokojnych rewolucjonistów, on, który za swój republikanizm poszedł do więzienia. Ale gdy udało mu się zbiec z więzienia, rząd odjął jego czynowi wszelką aureolę, ogłaszając komunikat, że właśnie miał go wypuścić na wolność, gdyż już w przeddzień został ułaskawiony przez króla. Cały nimb bohaterstwa prysnął w jednej chwili, a dobiła lotnika ucieczka do Portugalji po nieudałej rewolcie na lotnisku madryckiem. Drugi raz major Franco nie poświęci się dla idei republikańskiej.

Ale skąd ten nagły wybuch niezadowolenia? Tlił oddawna. Zrodziła to niezadowolenie dyktatura Primo de Rivery, która w chwili likwidacji nie miała nic do zapisania na swe konto, prócz rozbudowania doskonałej sieci dróg. Pozostawiła natomiast najgorsze zło, zdeprecjonowaną walutę. Primo de Rivera przez lat sześć wychowywał w cieniu swej dyktatury dzisiejszych rewolucjonistów. Owoce dyktatury zbiera dziś król i jego najbardziej oddany generał. Ale nawet te wspaniałe drogi, tak niedawno zbudowane, psują się już gwałtownie z braku konserwacji, ponieważ generał Berenguer nie rzuca pieniędzy pełnemi garściami, jak to czynił jego poprzednik.

Przyznać jednak trzeba, że ruch rewolucyjny, raczej republikański, tli jedynie w miastach. Olbrzymia masa wieśniacza jest w swej istocie monarchistyczna, lub też nie ma żadnej orjentacji. I nikt jej nie poruszy i nie pozyska, jeśli nie wejdą w grę bezpośrednio jej własne interesy. A tymczasem ruch ma podkład czysto polityczny, mimo licznych strajków.

Natomiast jawnie niezadowolone są warstwy średnie, mieszczańskie, burżuazja. Hiszpanja bowiem leży w orbicie ogólnego kryzysu światowego i obstawiła się tak wysokiemi cłami ochronnemi, że wielu kupców nie ma czem handlować, gdyż sprowadzanie produktów zagranicznych stało się prawie niemożliwe. Skarżono mi się w Barcelonie:

— Dawniej sprzedawaliśmy tu 200 aut tygodniowo, obecnie sprzedajemy 15 miesięcznie. Rowery z Francji szły ongiś masowo, dziś magazyny są puste.

Miasta są zatem republikańskie, acz nie zawsze szczerze, wieś monarchistyczna, armja, narazie posłuszna, czeka na przywódcę i pójdzie za silniejszym, lub za śmielszym. Artylerja, która stale była ogniskiem wszelkich buntów wojskowych, dziś zajmuje stanowisko wyczekujące. Podczas rewolty w Jaca czekała aż piechota zwycięży, a gdy przeciwnie — została rozbita — artylerzyści pomogli w jej rozbrojeniu i w przywróceniu zupełnego spokoju.

Niezadowolenie jednak jest duże i odgłosy groźnej burzy nie cichną.

M. S.

ZYGZAKI.

Stalin przekupił... Lloyda Georgea!

Niedawno obiegł prasę europejską artykuł Lloyda George'a o głośnym procesie prof. Ramsina i tow., który to proces zainscenizowały sowiety ze zwykłem sobie mistrzostwem. Lloyd George ustosunkował się do tego procesu po europejsku, tj. nie chował prawdy pod korzec i pod adresem sowietów powiedział to, co Europa właściwie myśli o tej komedji. Zdaniem Lloyda George'a proces ten jest tylko próbą obrony „piatiletki", która, jeśli się uda, może naprawdę zmienić oblicze Rosji i zaważyć poważnie na szali wypadków w Europie. Rozumie się samo przez się, że Lloyd George musiał też wspomnieć o głównym organizatorze piatiletki tj. o Stalinie. Niezwykle ciekawy jest też portret Stalina, odtworzony przez angielskiego polityka. Lloyd George wie o tem, że Stalin jest okrutny i brutalny, że jest pierwszej klasy intrygantem, ale z drugiej strony zdaje sobie dobrze sprawę z jego wielkiego talentu organizatorskiego. Piatiletka jest gigantycznym eksperymentem, który naraża na głód i niedostatek szerokie masy ludności, a jego wynik zależny jest tylko od granicy jej wytrzymałości. Wrogowie Stalina i bolszewizmu korzystają tylko z nagromadzonego rezerwoaru niezadowolenia robotników i chłopów, a Stalin broniąc się przeciwko niebezpiecznym skutkom takiej wrogiej propagandy, chwyta się brzytwy. Takiem przysłowiowem chwytaniem się tonącego brzytwy był właśnie proces moskiewski. W każdym razie Stalin robi historję na wielką skalę. Jeśli się jego eksperyment nie uda, nastąpi bankructwo komunizmu na długie lata, jeśli się uda, w takim wypadku komunizm wejdzie w orbitę powszechnego zainteresowania.

Oto mniejwięcej bieg myśli artykułu Lloyda George'a. Można się z tym artykułem zgodzić, lub też nie, ale żaden szanujący się publicysta w Europie nie zdobędzie się na smutną odwagę, by oskarżyć jego autora o filokomunizm i między wierszami dać do poznania, że został przekupiony przez Stalina. Na tę odwagę zdobył się „Ilustrowany Kurjer Codzienny". Nazwałem artykuł Dawida Lloyda George'a europejskim, albowiem w Europie, zwalczając komunizm, nigdy nie zniża się uczciwa publicystyka do poziomu nędznych bajek i bredni, w których lubuje się nasz „Kurjerek". Organ ten, uprawiający nieprzebierającą w środkach demagogję w każdej dziedzinie życia, zatruwający polską opinję publiczną stałem podjudzaniem przeciwko wszystkim i wszystkiemu, podał streszczenie artykułu Lloyda George'a, a na zakończenie pozwolił sobie na niesmaczną wprost insynuację, że były, a możliwe też i przyszły premjer Anglji został przekupiony przez Stalina.

Nie potrzebujemy chyba dodawać, że niejednokrotnie całkiem jasno i niedwuznacznie zwalczaliśmy i zwalczać będziemy sowiety tak ze stanowiska zasadniczego w obronie demokracji i wolności człowieka, jakoteż i ze stanowiska wyłącznie tylko interesów żydowskich, których sowiety są nieprzejednanym wrogiem. Sądzimy atoli, że opinja polska nie powinna milcząco aprobować wybryku, który jest wprost szkodliwy dla interesów polskiej racji stanu. Żadnego nie mamy bowiem interesu w tem, by zrażać sobie opinję Anglji, która napewno do tego rodzaju metod polemiki nie jest przyzwyczajona.

A zresztą w nielada kłopocieby się znalazł „Kurjerek", gdyby go Lloyd George pociągnął do odpowiedzialności sądowej. Licząc się z tem, że tego nie uczyni, że się o tej napaści wcale nie dowie, „Kurjerek" ją umieścił. A gdyby sie przeliczył?...

(—sl)

Antysemici rumuńscy z pod znaku Cuzy organizują zamach na wydawcę demokratycznego pisma

Zamach nie udał się — Sprawca aresztowany

Bukareszt, 29. 12. PAT-Radio. Dziś po południu przybył do redakcji dziennika „Adverul" pewien młody człowiek, który oświadczył, że pragnie rozmówić się z dyrektorem wydawnictwa Sokorem. Zaprowadzony do jego gabinetu, ów młody człowiek wręczył dyr. Sokorowi petycję, a jednocześnie wyciągnął rewolwer. Sokor jednak spostrzegł ten ruch i domyślając się, że chodzi o zamach podbił rękę młodego człowieka, który dał dwa strzały w powietrze. Podczas walki, jaka się wywiązała, dyr. Sokor uderzony został rękojeścią rewolweru w głowę. Napastnika rozbroił personel redakcyjny, który nadbiegł na odgłos strzałów.

Sprawca zamachu, niejaki Dimitresco, jest studentem i liczy lat 18. Zeznał on, że został wysłany przez jednego z przywódców ruchu antysemickiego prof. Cuzy — adwokata Leftera który polecił mu wykonać zamach na Sokora nieprzejednanego przeciwnika prof. Cuzy.

Zaginiony samolot pasażerski

Agadir, 29. 12 PAT. Samolot handlowy, lecący z Dakaro do Tuluzy zaginął w nocy z dnia 26 na 27 bm. w rejonie Villa-Cisneros. Wszelkie poszukiwania nie dały rezultatów. Na pokładzie samolotu znajdować się trzech podróżnych, w tej liczbie konsul włoski Fezie.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

I Briand stanie przed komisją śledczą w sprawie afery Oustrica

Przed parlamentarną komisją śledczą w sprawie afery Oustrica stanąć ma również Briand, który ma być przesłuchany w dwóch kwestjach a to co do sprawozdania attache handlowego przy francuskiej ambasadzie we Włoszech, które z dużym sceptycyzmem odniosło się do dopuszczenia akcji Snia Viscosa na giełdę paryską, a które dopiero po ośmiu dniach wysłało z Quai d'Orsay do ministerstwa finansów, oraz czy pod inicjałami G. P. ukrywa się urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych. Anonimowy ten urzędnik ukrywający się pod inicjałami G. P. posiada mianowicie conto w banku Oustrica. Ciekawa jest rzeczą, że socjalistyczni członkowie komisji, Compere Morel, Paul Faure i Renaudel, protestowali przeciwko próbie wciągnięcia w tę brudną aferę i Brianda, którego osobista czystość nie jest nawet kwestjonowana przez jego najzaciętszych wrogów, atoli przewodniczący komisji prawicowiec Marin przeszedł nad tym protestem do porządku dziennego

Gdzie tu jeszcze wolność obywatelska?

W jaki sposób sowiety usiłują utrzymać dyscyplinę w swych fabrykach?

Sowiecki komisarjat pracy ogłosił nowe rozporządzenia, zapomocą których chce utrzymać jaknajsurowszą dyscyplinę pracy w swych fabrykach. Robotnicy, którzy systematycznie łamią dyscyplinę pracy, zostaną bez odszkodowania zwolnieni i przez sześć miesięcy nie będą mogli znaleźć pracy. Jeśli się im wykaże, że świadomie w złym zamiarze złamali dyscypline pracy, mają być pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Jeśli robotnik nie zawiadomi kierownictwa w odpowiednim czasie, że wyprodukowany przez niego towar nie nadaje się do użytku, traci prawo do pracy. Te drakońskie środki są tylko uzupełnieniem dawniejszych rozporządzeń, zakazujących robotnikom swobodnego przesiedlania się z jednego miasta do drugiego.

Równocześnie utworzono przy radzie komisarzy ludowych obok stałej rady dla pracy i obrony i państwowej komisji planowej jeszcze trzecie ciało, a mianowicie komisję wykonawczą, której zadaniem jest kontrola nad urzeczywistnieniem „piatiletki“.

TO I OWO

Mysz jako talizman przeciwko chorobie raka

Każdy napewno serdecznie uśmieje się, gdy się dowie, że zwykła mysz biała może być talizmanem przeciwko chorobie raka. A jednak prof. dr O. Teutschlaender w ostatnim numerze czasopisma „Die deutsche medizinische Wochenschrift“ całkiem poważnie to zaleca. Dr. Teutschlaender jest kierownikiem laboratorjum patologicznego Instytutu dla badania choroby raka w Heidelbergu, jest więc powagą zasługującą w każdym razie na wysłuchanie. Prof Teutschlaender opowiada, że przyniesiono mu pewnego razu z pewnej fabryki chorą mysz białą. Po bliższem badaniu okazało się, że mysz była chorą na raka, a chorobę swoją nabyła we fabryce produkującej węgiel do prasowania. Wiadomą jest rzeczą, że pod działaniem prochu wydobywającego się z miału węglowego powstaje bardzo często rak. Prof Teutschlaender jest zdania, że mysz w bardzo szybkim już czasie reaguje na wszystkie zewnętrzne warunki wytwarzające chorobę raka, podczas gdy człowiek dłużej potrafi wytrzymać w tych warunkach. Należy więc wziąć mysz białą, zamknąć ją do klatki i trzymać ją we wszystkich lokalach, w których pracują robotnicy. Jeśli mysz zachoruje na raka, może to nam posłużyć jako sygnał, że higjena tych lokali pozostawia wiele do życzenia. Można tę samą receptę stosować też i w domach mieszkalnych podejrzanych o warunki sprzyjające rozwojowi choroby raka. W ten sposób mysz biała staje się niejako talizmanem przeciwko groźnej chorobie raka.

O czem marzył lord Melchett

Przemysłowiec o światowej sławie — przytem gorący idealista i oddany pracownik sjonistyczny

Lord Melchett nie długo odgrywał dominującą, widoczną dla wszystkich rolę w sjoniźmie. Oficjalnie dopiero niedawno stał się przewodniczącym federacji sjonistów angielskich i wziął czynny udział w pracy sjonistycznej. Nieoficjalnie popierał sjonizm szczególnie od początku wojny. Rola jego w uzyskaniu deklaracji Balfoura w przeciwstawieniu się rozmaitym osobistościom angielskim protestującym przeciwko tej deklaracji była bardzo duża. Lord Melchett był bowiem znakomitym politykiem o olbrzymiej sferze wpływu w Anglji, a ten wpływ pomógł mu do usunięcia niejednej przeszkody na drodze polityki sjonistycznej.

Jest zasługą Weizmanna, że lord Melchett rozpoczął aktywną działalność sjonistyczną. Rozpoczął ją faktycznie od pierwszej podróży do Palestyny. Powrócił podobno oczarowany i marzył o wielkiej imigracji żydowskiej, o wielkiej siedzibie narodowej dla Żydów całego świata. Ten zasymilowany całkowicie Żyd mówił o kulturze żydowskiej, o języku hebrajskim, jako o swoich własnych wartościach, a o osiedleniu się w Palestynie, jako o zupełnie zrozumiałej powinności Sam zakupił sobie nad jeziorem Tyberjackiem, w najpiękniejszym zakątku Palestyny, duży obszar, gdzie miał powstać jego zamek, i gdzie pragnął na stałe zamieszkać. Ten wielki przemysłowiec i finansista inwestował olbrzymie kapitały w rolę palestyńską, zakładał towarzystwa kredytowe dla rolników, subwencjonował rozmaite instytucje, a nieraz w chwilach kryzysu ekonomicznego w Palestynie, dzięki jego doraźnej pomocy, zdołano wydatnie kryzys złagodzić. Jest rzeczą może mało znaną, że w czasie kryzysu ekonomicznego w roku 1925 i 1926 Melchett kazał sobie przedłożyć dokładne zestawienie sum potrzebnych dla zatrudnienia robotników żydowskich, a po otrzymaniu tego zestawienia wyasygnował potrzebną kwotę. Był jednym z nielicznych miljonerów żydowskich, który poświęcał bardzo wiele dla Palestyny. W ostatnich latach żądano od lorda Melchetta, jako od sjonisty, by wziął udział w akcji na Keren Hajesod. Lord Melchett stał się agitatorem, wyjechał do Afryki południowej, był w Kanadzie, w Stanach Zjednoczonych i wszędzie wzywał do ofiarności na rzecz Palestyny, świecąc sam przykładem niezwykle oddanej pracy

Jego zasługą jest wszak nabycie doliny Sarońskiej i połączenie w jedną całość osiedli żydowskich nad Morzem Śródziemnem. Przez pewien czas nie chciał się lord Melchett zgodzić na sojusz z niesjonistami, nie otrzymawszy gwarancji natychmiastowej rozległej pracy. A znany jest jego telegram wysłany do zarządu jego instytucyj w Palestynie po wypadkach w roku 1929. Kraj był jeszcze nieuspokojony, a Melchett telegrafował by zakupiono nowe grunta i by podwojono pracę. Wielką rolę odegrał również przy nabyciu koncesji na eksploatację Morza Martwego. Jego dary na uniwersytet, jego inicjatywa o urządzeniu Makabjady w Tel Awiwie, jego agitacja i rzeczywista praca świadczy o gorącym przywiązaniu Melchetta do sjonizmu.

Sam mówił o sjoniźmie, jako najpiękniejszym przeżyciu i ideale, któremu chciał poświęcić resztę swojego życia.

Na drodze do osiągnięcia pełnego kontyngentu!

Dalsze wiadomości o akcji szeklowej w naszej dzielnicy

Jasło: „...Akcja szeklowa u nas dobiega końca. Czynny udział biorą wszystkie grupy miejscowe sjonistyczne, zatem stam-sjoniści, Mizrachi, Hitachdut i Wizo, dalej młodzież, w szczególności Hanoar, Szomer i Chaluc. Kontyngent nałożony na nas będzie osiągnięty. O ile akcja szeklowa zostanie jeszcze przedłużona, prosimy o dalsze bloczki szeklowe“.

Szczakowa: „...Tydzień bieżący jest poświęcony wyłącznie akcji szeklowej. Spodziewamy się podwyższyć ilość szeklowców o 25 do 30 procent w stosunku do roku ubiegłego“.

Ulanów: „...Przesłane 100 szekli sprzedane zostały przez organizacje Hanoar Haiwri i Brit Trumpeldor. Pieniądze przekazujemy równocześnie na konto PKO“.

Trzebinia: „...Akcja szeklowa zapowiada się u nas dobrze. Uchwaliliśmy podwyższyć nałożony na nasze miasto kontyngent o 50 szekli i w tym celu zwracamy się do Was o przysłanie nam dalszych 5 bloków, gdyż dotychczas otrzymane zostały już rozdzielone“.

Pruchnik: „...Przesłane szekle zostały już rozsprzedane. Uzyskaliśmy pełny kontyngent na nas nałożony. Prosimy o adlsze szekle. W międzyczasie pożyczamy w Jarosławiu szekle do rozsprzedaży“.

Tarnów: „...Dziś przekazaliśmy przez PKO dalsze 673 zł. zebrane ze sprzedaży szekli. Dotychczas rozdano 2600 szekli i spodziewamy się, że osiągniemy pełny kontyngent. Praca jest w pełnym toku, posiedzenia Lokalnej Komisji Szeklowej odbywają się co wieczór“.

Kto ma czynne i bierne prawo wyborcze na Kongres?

W myśl przepisów statutu organizacyjnego i regulaminu wyborczego Światowej Organizacji Sjonistycznej czynne prawo wyborcze na Kongres posiada każda osoba bez względu na płeć, która wykupiła na czas szekel za rok 5691 i ukończyła 18 rok życia, oraz zgodnie z instrukcją wyborczą zamieszczona została w spisie wyborców na Kongres. W spisie wyborców na Kongres zamieszczone będą tylko te osoby, które szekel w Lokalnej Komisji Szeklowej zapłaciły do dnia 4 stycznia 1931.

Bierne prawo wyborcze na Kongres posiada każda osoba, która ma czynne prawo wyborcze ukończyła 24 rok życia i spełniła swój obowiązek wobec Keren Hajesod.

FENOMENALNY PALACZ PAPIEROSÓW

W tych dniach odbył się w Sofji, z inicjatywy nej z bułgarskich fabryk papierosów, konkurs palaczy papierosów, który trwał bez przerwy od godziny 10 rano do 1-szej w nocy. W konkursie przyjął udział kilkadziesiąt osób, a przyglądały się tysiące. Rekordowym palaczem papierosów okazał się p. Zankow, który w ciągu 15 godzin wypalił 202 papierosy, bijąc własny rekord zeszłoroczny o 60 sztuk. Drugie miejsce zajął p. Meczkarew, wypaliwszy w ciągu 13 godzin 150 papierosów, trzecim zaś był p. Michajło, który przerwał walkę po 10 godzinach wypaliwszy 101 sztuk.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 29 grudnia.

Ze względu na okres świąteczny

gielda

w tygodniu ubiegłym była czynna tylko przez trzy dni. Na giełdzie akcyjnej panował nastrój spokojny przy obrotach umiarkowanych. Z akcyj bankowych interesowano się bardziej Bankiem Polskim, z przemysłowych Starachowicami, Rudzkim, Modrzejowem i Lilpopami. Pożyczki państwowe i listy zastawne ulegały minimalnym tylko wahaniom. Notowano (pierwsza cyfra z 20-go, druga z 27-go bm.): akcje: Bank Polski 153,00 — 155,00, Handlowy 108,00, Zachodni 70,00, Sole Potasowe 93,00 — 93,00, Elektrownia Dąbrowiecka 54,00 — 54,00, Cukier 30,25 — 32,75, Węgiel 34,75 — 34,75, Firley 20,00, Modrzejów 9.50 — 11,00, Ostrowiec 40,00 40,50. Starachowice 13.25 — 13.50. Lilpopy 22,00 — 22,50, Rudzki 10,50 — 10,75, Haberbusch 105,25 — 105,50; papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 50.00 4 proc Poż. Premjowa 97,00 — 95,50. serje 101.00 — 102.00, 5 proc. Poż. Dolarowa 54.50 — 55,00, 5 proc Poż Konwers 50.00 — 50,00, 6 proc. Poż. Dolarowa 68,00 — 68.00; 7 proc Poż. Stabilizacyjna 78.00 — 77,00, 4 i pół proc T K Ziemskie 52,25 — 51.00. T proc T. K m W 57,50 — 57,25, 8 proc T. K m W 72,00 — 74,00.

Obroty na warszawskiej

giełdzie dewiz

były w dalszym ciągu małe. Całe zapotrzebowanie pokrywał prawie wyłącznie Bank Polski Bilans Banku na dzień 20 bm wykazuje zmniejszenie się zapasu walut i dewiz zagranicznych o 7,2 do 273.9 milj. zł., natomiast lekki wzrost zapasu złota o 75 tys. do 562.2 milj. Obie te pozycje, stanowiące pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań wynosiły na dzień 20 bm. łącznie zł. 836,130,814 Pozycja pieniędzy i należności zagranicznych, niezaliczonych do pokrycia, wzrosła o 6,4 do 124,2 milj. zł. Portfel wekslowy zwiększył się o 6,3 do 666,1 milj., a pożyczki zastawowe wzrosły o 4,5 do 79 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 39 milj. do 272 milj., a obieg biletów bankowych zmniejszył się o 38,5 milj. do 1,235,675,390 zł., stanowiąc łącznie z pozycją natychmiast płatnych zobowiązań na dzień 20 bm. kwotę 1,507,751,690 zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań banku wyłącznie złotem wynosił 37,29 proc., czyli tyle co na 10 bm., pokrycie kruszcowo- walutowe 55,46 proc (55,94 proc.), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów 45,50 proc. (44,11 proc.).

Kursy walut i dewiz

zagranicznych

kształtowały się w końcu okresu sprawozdawczego w obrotach giełdowych względnie międzybankowych następująco: Bruksela 124.65. Amsterdam 359.45. Londyn za 1 L. 43.32. New York (czeki) 8,91, kabel 8.919 Paryż 35,05 i pół, Praga 26,46, Zurych 173.20. Wiedeń 125,62, Medjolan 46,72, Berlin 212,45, Gdańsk 173,27, Ryga 171,55, Dolary notowano prywatnie 8.89 3/4. oficjalnie zaś 8,89, ruble złote 4,70, czerwońce sowieckie 0,46 dol

—oSo—

Pamiętajcie o nabyciu świadectw przemysłowych!

Ministerstwo skarbu przypomina, że termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na r 1931 upływa z dniem 31 grudnia r. 1930 włącznie. Po upływie tego terminu t. zn z dniem 2 stycznia r 1931 rozpocznie się dokonywanie systematycznych lustracyj przedsiębiorstw i zajęć, obowiązanych do nabycia świadectw przemysłowych, a to celem nałożenia na opieszałych płatników kar pieniężnych przewidzianych w ustawie o podatku przemysłowym Zaznaczyć należy, że przewidziane w art 2 ustawy z d 31 lipca r 1924 (Dz Ust Nr 73) czternastodniowy ulgowy termin nie ma zastosowania uiszczaniu należności za świadectwa przemysłowe.

Przymusowe ubezpieczenie od ognia w Polsce

Nakładem Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych (Warszawa, ul Kopernika Nr. 36-40) wyszła z druku pod powyższym tytułem książka w opracowaniu magistra praw Franciszka Zarębskiego, jako podręczny informator, zawierający obok wiadomości ogólnych o ubezpieczeniu, rady i wskazówki dla właścicieli budowli, podlegających przymusowemu ubezpieczeniu od ognia

Ze względu na wyczerpującą i przystępnie ujętą treść wydawnictwa winno ono zwrócić uwagę jaknajszerszych sfer społecznych, których sprawy ubezpieczenia interesują i dotyczą. Jako takie zostało wydawnictwo to również zalecone przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do użytku władz samorządowych.

Wydawnictwo to jest do nabycia w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, Warszawa, ul. Kopernika 36-40 w cenie 1 zł 25 gr za egzemplarz wraz z przesyłką pocztową za zaliczeniem pocztowem lub po wpłaceniu na konto PKO. Nr. 50.081 Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Wydatki na zaopatrzenie i opiekę społeczną nad ofiarami wojny

W preliminarzu budżetowym na rok 1931/32 przewidziana została na wydatki, związane z zaopatrzeniem i opieką społeczną nad inwalidami wojennymi, pozycja 164,237,004 zł.

Na renty inwalidów wojennych zaprojektowano sumę 133,100.000 zł., na renty inwalidów przedwojennych — 2,000.000 zł., na kapitalizację rent — 3 miljony zł., oraz 19,500,000 zł na dodatki dla osób pobierających zaopatrzenie na mocy ustawy inwalidzkiej z dnia 18 marca 1921 r. ze szczególnem uwzględnieniem ciężko poszkodowanych.

Urzędy dla spraw inwalidzkich kosztować w przyszłym roku 1,304.093 zł. leczenie oraz protezowanie inwalidów — 3,604,800 zł., opieka nad inwalidami zaś 1,728,111 zł.

PONOWNY WYMIAR DANINY MAJĄTKOWEJ NIEDOPUSZCZALNY. Ostatnio Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, że raz dokonany i uprawomocniony wymiar daniny majątkowej, choćby był błędnie ze szkodą dla skarbu państwa uskuteczniony, nie może być, po spostrzeżeniu błędu, dodatkowym wymiarem poprawiony. Orzeczenie to nie dotyczy wypadku, gdy po uprawomocnieniu ujawniły się nowe okoliczności, które uprzednio nie były i nie mogły być znane władzy podatkowej.

Młodzież i starzy, stowarzyszenia, związki i pojedynczy sjoniści, kobiety i mężczyźni — WSZYSCY DO AKCJI SZEKLOWEJ!

L. BARNAT.

Próżność

Wiktor Steel wyciągnął z kieszeni smokingowej marynarki złotą papierośnicę, sprawdził ilość zawartych w niej papierosów i nie wyjmując ani jednego, schował ją z powrotem do kieszeni.

Uczyniwszy kilka kroków, zatrzymał się przed lustrem jednej z wystaw sklepowych i począł się uważnie przeglądać. W odległości kilku kroków od Charing Gross rozłożył gazetę i poraz szósty przeczytał dwa umieszczone obok siebie ogłoszenia. Treść pierwszego ogłoszenia brzmiała następująco:

— „W S Coutts melduje się po 20-letnim milczeniu. Sądzę że to ogłoszenie dotrze do ciebie. Nie zapomnij o umowie, będę cię oczekiwał w Charing Gross punktualnie o 6-ej popołudniu Czerwony kwiat.

H. C.“.

Drugie ogłoszenie brzmiało w ten sposób:

— „H. C będę dzisiaj punktualnie

W. S.“.

Wiktor Steel uśmiechnął się tajemniczo i złożył gazetę A więc Harold Coutts żył jeszcze! Przed dwudziestu laty Coutts, będąc jeszcze wówczas młodym chłopcem rzekł doń:

— Nie będziemy się porozumiewali listownie. Bóg wie dokąd zagnają nas losy w pogoni za sławą i majątkiem Ale gdziekolwiek będziemy, bez względu na to, co się z nami stanie, umówmy się, że od dziś za 20 lat zamieścimy w najpoczytniejszem piśmie angielskiem ogłoszenie i spotkamy się w Charing Gross Spotkanie nasze nastąpi bez względu na to, czy będziemy biedakami, czy też miljonerami.

Wiktor Steel uśmiechnął się znowu. Spojrzał na zegarek i przekonał się, że brak zaledwie jednej minuty do szóstej Zdążył jeszcze kupić na ulicy czerwoną georginję, która posłużyła mu jako znak rozpoznawczy Właśnie wsunął kwiat do butonierki, gdy wzrok jego padł na jakiegoś nędznie wyglądającego jegomościa, który rozglądał się uważnie dokoła Jegomość z czerwonym kwiatem w klapie wytartej marynarki podszedł doń i zapytał:

— Czy pan się nazywa Steel?

— Tak jest, czy to ty jesteś Coutts, mój stary przyjacielu?

Uścisnęli sobie serdecznie dłonie. — Przez chwilę mierzyli się nawzajem wzrokiem i w milczeniu, aż wreszcie Steel obrzuciwszy spojrzeniem skromne odzienie przyjaciela, rzekł:

— Chodźmy stąd, drogi przyjacielu, wstąpimy gdzieś, by móc się wygadać, wszak mamy sobie wiele do powiedzenia.

— Dokąd chcesz wstąpić?

— Wybór zostawiam tobie — odparł Coutts

Steel zaproponował małą restauracyjkę w pobliżu, dokąd udali się na obiad Po skończonym obiedzie Steel wyciągnął złotą papierośnicę i poczęstował przyjaciela. Oto papierosy, że rzadko masz okazję... — i urwał nagle

— Skończ zdanie, drogi przyjacielu, chcesz powiedzieć, że rzadko mam okazję palenia dobrych papierosów..

Coutts wziął jednego papierosa i ciągnął dalej

— Wiem, że zawsze dążyłeś do sławy i majątku, czy osiągnąłeś upragniony cel swego życia?

W głosie jego nie drżała nuta zazdrości. Wiktor Steel zapalił papierosa, schował papierośnicę i otulił się obłoczkami błękitnawego dymu.

— Tak — rzekł Steel, nie bez pewnej dumy w głosie — zawsze mówiłem, że muszę wypłynąć na powierzchnię życia. Nigdy nie myślałem o niepowodzeniach. Wierz mi, drogi przyjacielu, że optymizm jest doskonałą zasadą życiową. Trzeba ciągle myśleć tylko o powodzeniu.

— I pozwól mi powiedzieć, że to było próżne z twojej strony...

— Uważasz to za próżność? Ależ mój drogi, ładny ubiór i wesoła mina to bardzo poważne atuty w walce życiowej, ale zostawmy to, powiedz mi lepiej, jak się tobie powodzi. Widzę, że nie bardzo...

— Zgadłeś — odparł Coutts z pewnem zażenowaniem — nigdy nie wierzyłem w swe siły. Na każdym kroku prześladowały mnie niepowodzenia. Ale w tem niema nic ciekawego, ty masz chyba więcej do powiedzenia.

Steel przejrzał się w wiszącem naprzeciw lustrze i z uśmiechem obserwował swój smoking.

— Nie mogę się skarżyć na los, wszystkie swe wysiłki skoncentrowałem w kierunku zdobycia majątku, kosztowało mnie to wiele energji i pracy, ale w końcu doszedłem do celu

Steel opowiadał całą godzinę. Goście w restauracji zmieniali się a on ciągle mówił o swem powodzeniu, o swych interesach, niezwykłych kombinacjach, pożyczkach, przedsiębiorstwach itd

— I oto — zakończył swe opowiadanie — stoję dziś u szczytu powodzenia. Jestem dość młody, my

Ciężkie położenie Żydów amerykańskich

Działalność Jointu nie dozna przerwy — Odrębna kampanja palestyńska

Dyrektor europejski „Jointu“ dr Bernard Kahn, który powrócił obecnie do Berlina po 4-tygodniowym pobycie w Stanach Zjednoczonych, w rozmowie z przedstawicielem prasy zobrazował obecną sytuację gospodarczą w Ameryce i jej wpływ na pracę wielkich instytucyj żydowskich.

Sytuacja gospodarcza Żydów amerykańskich — oświadczył dr Kahn — w związku z ogólnym kryzysem znacznie się pogorszyła.

Pewne znaczenie ma też antysemityzm amerykański,

aczkolwiek przedewszystkiem ujawnia się on w życiu towarzyskiem, to jednak zarzyna wywoływać też pewne skutki gospodarcze. Każdego, kto zwiedza Eastend w Nowym Jorku, uderza przygnębiony nastrój, panujący w tej, dawniej tryskającej radosnem życiem dzielnicy. Żebrak uliczny, dawniej zjawisko wcale nieznane, częściej rzuca się tu w oczy, niż w żydowskich miasteczkach wschodnio- europejskich. Charakterystycznym symptomem kryzysu gospodarczego i jego oddziaływania na Żydów jest nader ciężka sytuacja „Bank of the United States“, którego akcje w dużej mierze są w posiadaniu

żydowskich rzemieślników i pracowników handlowych.

Pomimo pomocy udzielonej przez „Clearing House“, obejmujący 23 banki i opieki, z jakiej w Ameryce korzystają właściciele depozytów bankowych wielka liczba drobnych akcjonarjuszy żydowskich dotkliwie ucierpiała na skutek sytuacji banku. W razie bankructwa tego banku drobnym akcjonarjuszom grozi nietylko strata udziałów, lecz obarczeni oni są prócz tego odpowiedzialnością w wysokości 100 proc. wartości posiadanych akcyj. Na podstawie miarodajnych informacyj dr. Kahn przypuszcza, iż na drodze szybkiej reorganizacji uda się United States Bank uratować przed bankructwem.

Aczkolwiek ze względu na omawianą sytuację w pewnych kołach

istnieje tendencja zaniechania działalności na rzecz żydostwa europejskiego

i wycofania się z akcyj ogólno- żydowskich, to jednak szerokie masy ludności żydowskiej wypowiadają się za kontynuowaniem dotychczasowych akcyj.

Również działalność „Jointu“ nie dozna przerwy, jeśli nawet ograniczy się do kontynuowania w najbliższych latach jedynie najpilniejszych zadań. „Joint“ posiada szczegółowo przemyślany program pracy na okres najbliższych 3 do 5 lat, który w razie poprawy sytuacji gospodarczej w Ameryce przewiduje wzmożoną działalność „konstruktywną w Europie wschodniej w zakresie „Foundation“ oraz ruchu spółdzielczego. Natomiast zadania o charakterze dobroczynnym będą w każdym razie ścieśnione.

Układ zawarty przez „Joint“ i „Jewish Agency“ w sprawie wspólnego „drive'u“ wygasa z dn. 31-go grudnia 1930 r.

W r. 1931 nie będzie już prowadzona wspólna kampanja zbiórkowa

Natomiast zaraz na początku roku podjęta będzie pod auspicjami Agencji Żydowskiej wielka zbiórka na cele palestyńskie. Agencja Żydowska będzie miała możność zastosowania właściwych jej metod propagandowych, podczas gdy przy wspólnym drive'ie Jointowi powierzono kierownictwo organizacyjne i propagandowe.

Specjalny drive na cele pomocy dla żydostwa wschodnio- europejskiego nie jest przewidziany, spodziewać się jednak należy, że w związku z drive'm palestyńskim poszczególne osobistości, które z szczególnem zainteresowaniem odnoszą się do odbudowy [illegible] przeznaczą na te cele znaczne sumy.

Podczas przyjęcia na cześć dra Kahna w Nowym Jorku, które odbyło się w mieszkaniu p

James Rosenberga z udziałem wybitnych żydowskich działaczy i filantropów, dr Kahn mógł stwierdzić, że w miarodajnych kołach żydowskich

myśl wstrzymania działalności żydowskich organizacyj pomocy nie znajduje oddźwięku,

aczkolwiek rozpoczęcie nowego drive'u w chwili obecnej uznano za niemożliwe.

Działalność kolonizacyjna „Jointu“ w Rosji Sowieckiej będzie kontynuowana.

Co się tyczy

działalności sjonistycznej w Ameryce,

dr. Kahn sądzi, iż cała energja sjonistów i kół Agencji Żydowskiej absorbowana będzie w najbliższym okresie przez drive palestyński. Dlatego też w Ameryce ujawnia się mniejsze niż w innych krajach zainteresowanie dla kongresu sjonistycznego i innych zjazdów towarzyszących kongresowi.

Nie wydaje się dr Kahnowi uzasadnionem twierdzenie, że grupa Brandeisa która zresztą nie ujawnia ostrej opozycji wobec panującego w sjoniźmie kierunku, lub prof. Frankfurter, którego dobrym stosunkom z amerykańskimi mężami stanu i z partją robotniczą przypisują wielkie znaczenie, w najbliższym czasie obejmą aktywniejszą rolę w ruchu sjonistycznym (ŻAT).

—o-o-o—

móc skorzystać z życia. Czegóż mi trzeba więcej?

Coutts westchnął ciężko i spojrzał na zegarek.

— Muszę już odejść...

Wciągnął swe wytarte palto, podczas gdy Steel regulował rachunek.

— Bardzo się cieszę z naszego spotkania — rzekł Coutts, wyciągając rękę — bądź zdrów i niech ci się nadal jaknajlepiej powodzi.

— Do widzenia, Coutts.

Ci dwaj ludzie, którzy spotkali się poraz pierwszy po 20 latach, rozłączyli się i każdy poszedł swoją drogą. Steel skręcił w boczną ulicę i obejrzawszy się, wstąpił do małego brudnego sklepiku. Po chwili wyszedł z drugiego pokoju nędznie odziany i położył na ladzie paczkę z rzeczami.

— Proszę, niech pan sprawdzi, smoking, lakierki, złoty zegarek i papierośnica. Wszystko w porządku. Bardzo panu dziękuję, do widzenia.

W ponurej zadumie zbliżał się do brzegów Tamizy.

— Zagrałem doskonale swą rolę — mruknął do siebie. — Nie mogłem przecież mu pokazać, że spadłem tak nisko. Jestem przekonany, że teraz mi nie zazdrości..

W eleganckiej limuzynie zmierzającej w stronę pałacu Surrey siedział Coutts w sobolowem futrze, przykrywającem nędzny garnitur i rzekł do swego sekretarza:

— Chętnie okazałbym mu pomoc Jenkins. Widziałem że nie przyjmie tak łatwo wsparcia i aby go ośmielić, umyślnie się przebrałem. Ale on jest nazbyt próżny. Kto wie, ile dni głodził się, by zaoszczędzić sobie pieniędzy na wypożyczenie smokingu, lakierków i złotej papierośnicy. Próżność, próżność i nic więcej.

I Coutts uśmiechnął się smutnie..

Możliwość dyskusji palestyńskiej na obecnej sesji Rady Ligi Nar.

Genewa (ŻAT.) Na porządku dziennym najbliższej, 62-giej sesji Rady Ligi Narodów, która otwarta zostanie 19 stycznia 1931 r. nie figuruje kwestja palestyńska jako odrębny punkt.

Porządek dzienny sesji obejmuje natomiast sprawozdanie Komisji Mandatowej z prac dokonanych podczas jej ostatniej, 19-tej sesji. Jak wiadomo, Komisja Mandatowa otrzymała tekst Białej Księgi rządu angielskiego w sprawie polityki palestyńskiej na parę dni przed rozpoczęciem sesji, tak, że komisja nie miała możności Białej Księgi rozważać. W sprawozdaniu przedłożonem Radzie Ligi Narodów Komisja Mandatowa fakt ten wyraźnie stwierdziła w krótkim ustępie poświęconym Palestynie. Zgodnie ze zwyczajem, sprawozdanie Komisji Mandatowej przedkładane jest Radzie wespół z innem sprawozdaniem opracowanem przez stałego sprawozdawcę tych spraw. Do tej pory sprawozdawcą tego resortu był minister Finlandji Prokope. Od września br., gdy Finlandja utraciła reprezentację w Radzie Ligi Narodów, stałym sprawozdawcą na rok 1931 obrany został jugosłowiański minister spraw zagranicznych Marinkowicz. Sprawozdanie, które minister Marinkowicz przedłoży podczas sesji styczniowej Rady, będzie pierwszem przez niego opracowanem sprawozdaniem. Nie jest wykluczonem, iż nawiązując do ustępu sprawozdania Komisji Mandatowej poświęconego mandatowi palestyńskiemu min. Marinkowicz uzna za wskazane w sprawozdaniu swem, szczególnie zaakcentować tę sprawę, co może dać sposobność przedstawicielowi angielskiemu złożenia oświadczeń w tej materji.

Mufti przeciw Białej Księdze

Jerozolima (ŻAT.) Odbyła się tu sesja egzekutywy arabskiej w Palestynie, która rozważała projekt odpowiedzi na Białą Księgę rządu angielskiego, przedłożonej przez sekretarjat egzekutywy. Pomimo całodziennej dyskusji, egzekutywa arabska nie zdołała uzgodnić swego stanowiska, sesja została więc odroczona.

Organ wielkiego muftiego „Al Jamea al Arabia“ ostro atakuje Białą Księgę jako „bezwartościową, ponieważ rząd angielski dał już w międzyczasie szereg wyjaśnień, które zmierzały do uspokojenia Żydów“.

Akcja awjonetek Keren Tel-Chaj w toku

Z powodu akcji chanukowej K. K. L. organizacje K. T. Ch. nie mogły przystąpić do przeprowadzenia akcji awionetek. Obecnie po ukończeniu akcji K. K. L. czynione są przez murszów i komitety K. T. Ch. w całej Polsce przygotowania, by podjąć ze zdwojoną energją akcję awionetek. W związku z tem odbędzie się w najbliższych dniach w Warszawie pierwsza uroczysta konferencja Centralnej Rady Keren Tel- Chaj, która opracuje szeroki program pracy, unormuje akcję awionetek i obierze najwyższe instancje K. T. Ch. w Polsce.

Całe narodowe żydostwo, oceniając ważność akcji awionetek wykazuje ogólną sympatję dla Funduszu i pomimo ciężkiego kryzysu ekonomicznego nie odmawia datków na rzecz Funduszu.

W szeregu miast wiele osób zaofiarowało po 25 dolarów na wpis do Żelaznych Tablic.

Wszystkie organizacje i instytucje zobowiążą się zapewne do przeprowadzenia kilku wpisów, aby tem samem umożliwić Keren Tel- Chaj realizację wielkiego dzieła wychowania fizycznego, które staje się z dnia na dzień palącą potrzebą.

Z kobiety mężczyzną, a następnie znowu kobietą

W berlińskiem towarzystwie ginekologicznem zademonstrował prof. dr. E. Strassmann ciekawy fenomen. Była to kobieta młoda i przystojna, która nagle zaczęła dostawać brodę. Nie pomogły zwykłe środki, które się stosuje przy tego rodzaju wypadkach. W dodatku kobieta ta zaczęła mówić nawet męskim głosem. Po bliższem zbadaniu okazało się, że w jej organach powstał nowotwór, który musiał być usunięty drogą operacji. Operacja się udała, a po niej nastąpiła znowu przemiana pół mężczyzny- pół kobiety w całkowitą kobietę. Naprzód zniknęła broda, a potem i głos stał się z powrotem kobiecym.

PRAWO I ŻYCIE

Wyjaśnienia prawne

CZY NAJBLIŻSZA RODZINA OSOBY UBEZPIECZONEJ NA WYPADEK CHOROBY MA PRAWO KORZYSTANIA ZE ŚWIADCZEŃ KASY CHORYCH?

W myśl art. 33 ustawy z 1920 r. o ubezpieczeniu na wypadek choroby współmałżonek osoby ubezpieczonej na wypadek choroby np. żona buchaltera, pracującego w instytucji X; i inni najbliżsi krewni mają prawo korzystania ze świadczeń Kasy Chorych o ile: 1) mieszkają razem z ubezpieczonym, 2) utrzymywani są wyłącznie z jego zarobku i 3) nie podlegają sami obowiązkowi ubezpieczenia. Brzmienie przepisów powyższych jest najzupełniej wyraźne, a jednak w praktyce kasowej wynikają częste spory przy interpretacji cytowanego artykułu. Zarządy Kas Chorych odmawiają np. często żonie ubezpieczonego prawa do świadczeń kasy, opierając się na fakcie, iż ubezpieczony czerpie swój dochód i z innego źródła, niepodlegającego ubezpieczeniu, np. prócz stanowiska lekarza w szpitalu przyjmuje u siebie prywatnie chorych.

Taka interpretacja postanowień ustawy jest dowolna i w drodze odwołania do okręgowego urzędu ubezpieczeń, ewentualnie później do Głównego Urzędu Ubezpieczeń można uzyskać należytą obronę praw, nabytych z mocy ustawy.

Zaznaczyć należy, iż w razie nieprzychylnej decycji w tego rodzaju sprawie ze strony Głównego Urzędu Ubezpieczeń decyzję tej instancji zaskarżyć można do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

W JAKI SPOSÓB ODWOŁAĆ SIĘ MOŻNA OD NAKAZU KARNEGO, WYDANEGO PRZEZ SĄD POWIATOWY?

Sąd powiatowy w myśl przepisów nowej procedury karnej może w wypadku drobnych wykroczeń wydawać tzw. nakazy karne, wymierzające karę grzywny lub aresztu. Od nakazu karnego wnieść można sprzeciw w ciągu 7 dni od daty doręczenia odpisu nakazu. Sprzeciw adresuje się i wnosi do tego samego sądu, który nakaz wydał. Naskutek sprzeciwu sąd rozpatruje sprawę w trybie zwykłym na posiedzeniu wzywając przytem oskarżonego, wskazanych świadków itp.

RADJO

WTOREK, 30 GRUDNIA

Kraków (313) 11,40 Przegl. prasy. PAT. 11,58 Sygnał. Hejnał, 12,10 Gramof. 13,10 Kom. meteor. 15 Kom. gosp. 15,50 Odczyt pt. „Niezachodzące słońce przylądka północnego“ — wygł. p. St. Nitsch, 16,15 Gramof. 17,15 Odczyt pt. „Kryzys szkoły średniej w Polsce“ — wygł. Dr. Z. Fererowicz, 17.45 Koncert Filh. Warsz. (Saens, Paderewski, Czajkowski, Noskowski, Massenet), 18,45 Rozmait. Komun. 19,10 Giełda roln. 19,25 Gramof. 19,35 Dziennik prasowy, 19,50 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie: operetka „Orfeusz w piekle“ J. Offenbacha, następnie komun. meteor. oraz retransmisje ze stacyj zagran. 24 Hejnał.

Lwów (385,1) 11,40—24 p. Kraków.

Katowice (408,7) 11,40, PAT, 11,58 Sygnał. Hejnał 12,10 Gramof. 13,10 Kom. meteor. 15 Kom. gosp. 15,20 Komun. 15.35 Chwilka lotnicza, 16,10 Dla dzieci 16.25 Gramof. 17,15 Odczyt, 17,45 Koncert (p. Kraków), 18.45 D. c. powieści, 19 Rozmait. 19,15 Odczyt 19,35 Dziennik prasowy, 19.50 Operetka (p. Kraków) następnie kom. meteor. oraz retransmisje ze stacyj zagran.

Wiedeń (516,3) 12. 13,10 Muz., 19 Opera.

Budapeszt (550,5) 9,15 12,10, 17,30, 20,40 Muz.

Königswusterhansen (1635) 16,30, 19,45 Muz.

ZAKAZ UMIESZCZANIA ODBIORNIKÓW KRÓTKOFALOWYCH W SAMOCHODACH. W mieście St. Paul (Stany Zjednoczone) zabroniono umieszczać w prywatnych autach odbiorniki krótkofalowe, ponieważ policja w tem mieście nadaje wiadomości na krótkich falach. W ten sposób pragnie się uniemożliwić przestępcom, uciekającym w samochodach, odbieranie informacyi, jakie rozsyła o nich policja.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

CZTERNASTKA Z J-A: Nazwiska nie znamy. Adres: Dietlowska 64.

M. H. i HISTORYK P. B.: Nie skorzystamy.

B. W., NIEBYLEC: Zamieszczamy korespondencje nadesłane nam przez osoby nam znane, lub przez instytucje. Innych korespondencyj nie zamieszczamy.

PRACUJĄCY SJONISTA: Rzecz nie nadaje się do druku.

M. F., MILÓWKA: Bibljoteka dla dzieci i młodzieży żydowskiej, Warszawa, Chłodna 41.

Echa Brześcia

TAKŻE I CZĘŚĆ SANACJI PROTESTUJE?

Warszawski korespondent „Polonji“ donosi: Sprawa brzeska wzbudziła odruch oburzenia nawet wśród pewnej części sanatorów. Oburzenie to znalazło swój wyraz w uchwale warszawskiej grupy Zjedn. Pracy Miast i Wsi. Jak wiadomo, Zjednoczenie jest jednym z odłamów BB i grupuje około 30 posłów. Otóż członkowie tej grupy uchwalili na zebraniu w niedzielę wystąpić z publicznym protestem przeciwko metodom brzeskim. Pod protestem tym podpisani być mają wszyscy posłowie członkowie Zjednoczenia, oraz szereg wybitnych działaczy społecznych.

CO MÓWI P. KORFANTY?

Na temat pogłosek, jakoby senator Korfanty miał wobec pewnego interpelującego go telefonicznie sanatora oświadczyć, że nie ma powodu do skarg na Brześć, pisze „Polonja“: „Po Warszawie jeden z wybitnych sanatorów opowiada na prawo i lewo, że zaraz po opuszczeniu więzienia mokotowskiego przez p. Korfantego zwrócił się do niego telefonicznie i p. Korfanty pod słowem honoru mu powiedział, że nie ma żadnych przyczyn do skarg na więzienie brzeskie, bo jedynie uderzył go pijany wachmistrz. Wybitny ten sanator wobec tego głosi po Warszawie, że wiadomości o Brześciu są przesadzone lub zmyślone. Powiada dalej, że wpływowe sfery sanacyjne na p. Korfantego były najwięcej zawzięte, a mimo to niewiele mu się stało. Wobec tych manewrów sanacyjnych redakcja „Polonji“ jest upoważniona do oświadczenia, że z wybitnym sanatorem warszawskim, powyższe wiadomości rozszerzającym, p. Korfanty po opuszczeniu więzienia mokotowskiego, ani telefonicznie, ani ustnie nie rozmawiał i że ów sanator w najlepszym razie padł ofiarą jakiejś mistyfikacji. P. Korfanty po opuszczeniu więzienia wogóle z żadnym sanatorem słowa nie zamienił.

Dalej jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że wszelkie fakta wymienione w interpelacji sejmowej w sprawie Brześcia stanowią tylko część smutnych przeżyć więźniów brzeskich“.

REGULAMIN BRZESKI

W dalszym ciągu czytamy w „Polonji“: „W wojsku naszem nieznany jest taki regulamin, jaki obowiązywał w Brześciu. Regulamin brzeski był umyślnie napisany przez Kostka-Biernackiego dla b. posłów. Regulamin był ostry, a to, co działo się poza regulaminem było barbarzyństwem. Nie sądzimy, aby p. Michałowski (b. prokurator, a obecny minister sprawiedliwości) nie znał regulaminu Kostka-Biernackiego. Zresztą p. Michałowski nie zaprzeczy chyba temu, że asystował przy przesłuchiwaniu przez sędziego śledczego niektórych więźniów, że podczas przesłuchów był obecny także p. Kostek-Biernacki i na swój sposób „mieszał“ się do zeznań więźniów i reagował na ich protesty“.

ROLA P. DEMANTA

„Polonja“ pisze w dalszym ciągu: „P. minister Piłsudski dnia 13-go września chwalił się, że kazał osadzić b. posłów w Brześciu i że otrzymuje z Brześcia raporty. Ciekawem byłoby stwierdzić, czy i po 13-tym września p. Piłsudski otrzymywał z Brześcia raporty i to raporty prawdziwe. W każdym razie stwierdzamy, że ówczesny minister sprawiedliwości Car i obecny minister sprawiedliwości Michałowski musieli wiedzieć, że oficerowie i ich podkomendni znęcają się nad aresztowanymi b. posłami. Kilku z nich bowiem zakomunikowało sędziemu śledczemu wszelkie szczegóły o tem, a jeden z nich zwrócił p. Demantowi uwagę na to, że Brześć stanie się nietylko skandalem na całą Polskę, ale skandalem na cały świat. P. Demant dał wyraz swemu oburzeniu i oświadczył, że natychmiast zaraportuje o tem p. Carowi. Jesteśmy przekonani, że p. Demant w własnym interesie zareferował o wszystkiem i p. Carowi i p. Michałowskiemu“.

PRAŁAT KS. ŚWIEYKOWSKI DO POSŁA LIEBERMANA

„Robotnik“ ogłasza list wystosowany przez znanego kanonika ks. Bronisława Świeykowskiego z Gorlic na ręce posła Liebermana, zawierający wyrazy czci i sympatji dla posła Liebermana z okazji opuszczenia więzienia przez niego w Brześciu. Ze względów cenzuralnych zamieszcza „Robotnik“ list ks. Świeykowskiego z opuszczeniem niektórych miejsc.

Pamiętną jest jeszcze rzeczą, jak to w r. 1917 ks. Świeykowski odmówił przyjęcia orderu od cesarza Karola, co w parlamencie austrjackim podniósł pos. Lieberman, wyrażając się w słowach najwyższej pochwały o ks. Świeykowskim. Obecny list z okazji Brześcia nazywa ks. Świeykowski częściowym aktem wdzięczności dla posła Liebermana.

Z EKRANU

„Syn białych gór“

(Kino-teatr „Sztuka“)

Filmy „alpinistyczne“ mają już swą ustaloną sławę, czemu się dziwić nie trzeba, bo filmy te posiadają najlepszego aktora świata, tj. góry. Nie jestem ani narciarzem, ani innym „sportsmenem“, ale biel śnieżna gór fascynujący wprost wywiera czar nawet na synów szarych dolin i kurczących się w sobie pod zgrzytem syren automobilowych i rozklekotanego krakowskiego tramwaju grodu.

Film wyświetlany obecnie w „Sztuce“ jest włoskiej produkcji. Reżyser był widocznie tego zdania że same góry nie wystarczą, chociaż dotychczasowe filmy alpinistyczne świadczą o czemś innem i dlatego dodał dość naiwną bajeczkę, która jednakowoż wcale nie przeszkadza, bo właściwie zupełnie nie interesuje. Interesują natomiast góry, czasem ubrane odświętnie, a czasem rozgniewane i imponująco manifestujące ten swój gniew. A biedny mały człowieczek walczy z górami i usiłuje je pokonać. Gdy do walki występuje taki Louis Trenker, walka staje się emocjonującą w najwyższym stopniu. Jest to chyba naprawdę najlepszy narciarz świata! Zwolennicy mocnych wrażeń mają jeszcze wcale ciekawy „skijörign“, tj. narty wprzągnięte do motocyklu. Zwolennicy natomiast słabszych wrażeń zachwycać się mogą milutką sportmenką Mary Glory, wszyscy zaś razem mają — góry, góry, góry...

Moessl.

ZE SPORTU

MECZE PINGPONGOWE W KRAKOWIE

Wczoraj rozegrano w Krakowie kilka meczów pingpongowych pomiędzy drużynami Makkabi a Hakoahu i ŻTSu. Wszystkie spotkania zakończyły się wygranemi Makkabi. Wyniki były następujące:

Makkabi—ŻTS. 5:2. Makkabi grająca bez Lichtiga i Feinberga wygrywa z następującemi wynikami: Apsel—Schlang 6:4, 6:1. Friedman—Hirsch 6:2, 6:3 Hauptman—Bojman 6:4, 1:6, 4:6 Weissblatt—Tellermann 9:11, 6:3, 6:3. Herman—Ferber 6:3, 6:1. Hauptman—Fleischer 0:6. 0:6. Hirschprung—Goldstein 6:3, 6:4.

Makkabi—Hakoah 6:1. Makkabi wystąpiła bez Weisblatta, Hermana i Feinberga. Friedman—Goldberg 6:1, 6:3. Hirschprung—Rosenzweig 6:3, 6:2. Steinbach—Kleinman 6:8, 2:6, Lichtig—Zandberg 6:1, 6:1. Apsel—Zimerspitz 8:6, 6:3, Landau—Kleinberger 6:1, 6:1, Brandes—Kleinberger 6:4, 6:2.

Makkabi II—Hakoah II 7:0. Makkabi zwycięża lekko w spotkaniu z mistrzem klasy B. Makkabi II—ŻTS. II 7:0

• • •

SEKCJA PINGPONGOWA MAKKABI KRAKOWSKIEJ stara się o sprowadzenie do Krakowa węgierskich mistrzów świata, którzy nawiasem mówiąc wszyscy są Żydami.

SEKCJA PING- PONGOWA Ż. T. G. S. „MAKKABI" KRÓL. HUTA.

Z Król. Huty donoszą nam: W ubiegłą niedzielę rozegrała tutejsza Makkabi z Reprezentacją Zagłębia Dąbrowskiego, mecz ping- pongowy, w którym Makkabi przewyższyła swego przeciwnika, tak technicznie, jak i taktycznie, wykazując ponadto, że można ją zaliczyć do jednych z najlepszych drużyn Górnego Śląska, Makkabi przy bardzo ładnej grze pokonała swego przeciwnika w stosunku 9:1. Na szczególne wyróżnienie zasługuje Szerer z Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie przy bardzo ofiarnej grze musiał ulec rutynowanemu graczowi Kornhauserowi z Makkabi. W tym samym dniu rozegrała Makkabi mecz ping- pongowy z tutejszym „K. S. Amatorskim", pokonując lekko przeciwnika w stosunku 7:1.

IMPONUJĄCE POPISY GIMNASTYCZNE W OŚWIĘCIMIU.

Z Oświęcimia piszą nam: Onegdaj odbył się w sali kina „Legjonistów" Doroczny Popis Gimnastyczny Ż. T. G. S. „Kadimah" Popis uprzedziło uroczyste przemówienie p. F. Wulkana, który przedstawiwszy pomyślny rozwój Ż. T. G. S. „Kadimah", apelował w gorących słowach o poparcie sportu żydowskiego. Popis zaszczycił również swą obecnością Prezes Żyd. Rady Wych. Fiz. w Polsce Dr. Henryk Leser z Krakowa, który w nader pięknem i silnem przemówieniu, uzasadnił ważność regeneracji fizycznej młodzieży żydowskiej. Produkcje gimnastyczne kierowane przez instruktorów pp. P. Littnera i E. Königsbergera wypadły nadspodziewanie dobrze. Z ćwiczących wyróżnili się Panie: R. Gellerówna, M. Bleiferówna i N. Turnerówna, Panowie: A. Timberg, M. Jarosch, M. Gotherz i M. Adler. Na specjalne wyróżnienie zasługuje: p. P. Engerówna, P. Littner, H. Band i E. Königsberger. Zaznaczyć należy, że na popisie, który wypadł nader efektownie, byli obecni przedstawiciele tutejszych władz administracyjnych i komunalnych. (Pel.)

NA ŻYCZENIE WIELU CZŁONKÓW przeznaczył Wydział Makkabi środę wieczór od godziny 20:30, jako czasokres zborny dla starszych członków klubu. Zawiadamia się o tem wszystkich starszych członków i prosi o odwiedzanie lokalu klubowego stale we środy wieczorem, niezależnie od innych dni, w których mają w lokalu klubowym do załatwienia sprawy sekcyjne etc.

WYDZIAŁ MAKKABI wzywa ponownie wszystkich członków klubu, aby bezwzględnie do dnia 1 stycznia uregulowali w lokalu klubowym wszystkie swe zaległe i bieżące wkładki klubowe, po 1 stycznia bowiem wykluczonem będzie korzystanie ze strony członków klubu z jakichkolwiek urządzeń klubowych (lokal, odczyty, zebrania towarzyskie, zniżki imprezowe, korzystanie z ćwiczeń w sekcjach etc.)

ŻYD. TOW. SPORTOWE W KRAKOWIE. Na Dorocznem Walnem Zgromadzeniu został wybrany nast. Zarząd: Prezes Honorowy M Süsser. Przewodniczący H. Lewkowicz, Zast. Przewod. H Hochdorf, Sekretarz H Hirsch. Zastępca sekr. H Kempler, Skarbnik I. Ferber, Członkowie Wydziału: M Rubinfeld, J. Brandes. H Grünbaum Komisja Rewizyjna: F Sperling. J Blaufeder. J Kasner. Sąd Honorowy: S. Hirsch, B. Liebling, I. Lieberman. — Adres sekr.: H. Hirsch, Kraków, Brzozowa 9.

BOKSERZY MAKKABI WARSZAWSKIEJ zaproszeni zostali na mecz z Wawelem do Krakowa

WE LWOWIE odbyły się onegdaj zawody pingpongowe z udziałem mistrza krakowskiego Herbsta (Orlęta). W meczu z mistrzem Lwowa Ehrlichem z Hasmonei przegrał Herbst. wygrał natomiast z Kühlem z Metalu, mistrzem żydowskim 1930 Walka Ehrlich—Kühl zakończyła się zwycięstwem Ehrlicha.

JASŁO. Po wielkiej propagandzie i reorganizacji tutejszej Makkabi. dokonanej przy pomocy Żyd. Rady Wych. Fiz. ruszyliśmy z miejsca sprawę gimnastyki w naszem mieście Udzielona przez zarząd Żydowskiego Domu Ludowego wielka sala służy obecnie dla trzech oddziałów gimnastycznych Makkabi, kierowanych przez kwalifikowaną siłę instruktorską, p. Izenbergżankę z Krakowa. Narazie ćwiczą grupy dziecięca, dziewczęca i pań Oddział męski zostanie wkrótce również do życia powołany Frekwencja ćwiczących wynosi już przeszło 80 Jak na początek bardzo ładnie Chodzi tylko o dalsze poparcie ze strony społeczeństwa tutejszego i uświadomienie młodzieży, a praca nasza zapowiada się na przyszłość wcale obiecująco.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

LIST Z TARNOWA

Na ostatniem posiedzeniu Rady Kasy Oszczędności wybrano nowe kolegjum cenzorów, złożone z 15 członków, uchwalono regulamin dla dyskontu weksli kupieckich i wysłuchano sprawozdania prezesa ks infułata Dra Mysora

Ignacy Starzyk, poseł na sejm z naszego okręgu, wybrany z ramienia stronnictwa kat. ludowego wstąpił do B. B. W. R.

Zawiązał się u nas komitet budowy pomnika Marsz. Piłsudskiego W skład ścisłego komitetu weszli pp. starosta dr Skwarczyński, pułk Myszkowski, ks Sanguszko, dyr. Prokop. Marszałkowicz, pułk. Hoborski, dr. Muetz i dyr. Wojciechowski.

Staraniem komisji młodzieży ogólno- sjońskiej odbył się pod przewodnictwem tow H. Spielmana wieczór dyskusyjny, na którym wygłosił tow. Schweber referat nt „Ostateczny cel sjonizmu" W dyskusji zabrali głos tow J Bienenstok i H. Zeichner. Wieczory dyskusyjne urządzane dla młodzieży ogólno- sjonistycznej stoją na wysokim poziomie i cieszą się liczną frekwencją.

Org Hanoar Haiwri urządziła miłą wieczorynkę chanukową Okolicznościowe przemówienie wygłosił tow. Bienenstok

Szkoła ludowa i gimnazjum Safa- Be-ura urządziły 2 wieczorynki chanukowe z obfitym i urozmaiconym programem.

Znakomita artystka p Malwina Rappel- Leiblowa wystąpiła z swym zespołem w sali „Sokoła" z rewją pt. „Aby żyć" Rewja cieszyła się dużem powodzeniem

Sezon karnawałowy rozpoczyna Ż T. G S. Samson wielką doroczną redutą. która się odbędzie 3 stycznia 1931 w salach Kasy Oszczędności Reduty Samsonu mają już swoją ustaloną reputację i są zawsze „gwoździem" karnawału.

Z ŻYCIA ŻYDOWSKIEGO W RYMANOWIE.

(Kor. wł.) Akcja szeklowa w naszem mieście jest w pełnym toku. Zeszłoroczny kontyngent szeklowy w liczbie 100 szekli został już przekroczony Lokalna komisja szeklowa uchwaliła poczynić wszelkie kroki, by kontyngent szekl został przekroczony o 50 proc. Lokalna Komisja Szeklowa wzywa na tem miejscu sąsiednie miejscowości do powzięcia podobnej uchwały.

Staraniem Komitetu Lokalnego odbył się wieczór chanukowy, który wypadł imponująco Zagaił tow Dr M Katz, wzywając do zebranych do intensywnej pracy. Następnie wygłosił pod każdym względem znakomite przemówienie, przeplatane cytatami z Talmudu nestor tut Org. Sjon. i prezes Żyd Gminy tow Salomon Seelenfreund Wreszcie zabrał głos przew Komitetu Lok. tow H. Spira.

W części muzycznej zasługuje na wzmiankę odegranie „Maoz Cur" przez p. Friedricha i odśpiewanie pieśni hebrajskich przy akompanjamencie p. Friedricha. Czysty dochód wieczoru w znacznej kwocie oddany został na rzecz KKL

Z RADOMYŚLA NAD SANEM

Piszą nam z Radomyśla nad Sanem: W miasteczku naszem został zorganizowany komitet lokalny organizacji sjońskiej, który już przystąpił do pracy. M. in. postanowił komitet założyć bibljotekę przy org. sjońskiej, a ponieważ nie rozporządza odpowiedniemi funduszami, zwraca się na tej drodze do ogółu żydowskiego z prośbą o dopomożenie mu w pracy przez nadsyłanie książek pod adresem: Józef Grünberg, Radomyśl nad Sanem.

KU UCZCZENIU PAMIĘCI ADOLFA HIRSCHA.

Z Wieliczki donosi nasz korespondent: Podniosła akademja żałobna ku czci błp Adolfa Hirscha, która miała miejsce ub tygodnia w sali kahału zgromadziła szerokie rzesze miejscowej ludności W ten sposób dała ona wyraz czci i uwielbienia dla niezmordowanego orędownika idei sjońskiej i bojownika o nasze słuszne prawa, we wszystkich instytucjach, w których błp A Hirsch stale ludność żydowską reprezentował

Akademję zagaił w gorących słowach prezes Lok. Kom Org. Sjońskiej p M. Klinghofer, a następnie przemawiali Mgr Herman Königsberger i Dr Izak Kraus, którzy podnosili niespożyte zasługi Zmarłego. P Oskar Laks zakończył akademję uroczystem odśpiewaniem „El mole rachmim."

Akcja szeklowa posuwa się w szybkiem tempie naprzód Komisja miejscowa w skład której wchodzą: pp. L Königsbergerowa, Seidenfrauowa, C. Wilderówna, Dr. J. Damm, O. Licht, Mgr. H. Königsberger i A Salamon pod przewodnictwem M. Klinghofera, pracuje bardzo dzielnie, przy wydatnej pomocy naszych młodszych towarzyszy. Są widoki, że kontyngent nałożony na nasze miasto zostanie przekroczony, gdyż dotychczas sprzedano już poad 200 szekli. (A. S.)

ZA NIEPRZYJĘCIE WEKSLA — POJEDYNEK!

W pismach łódzkich czytamy: Życie stwarza niekiedy paradoksy, o których się nawet filozofom nie śniło. Mógłby coś o tem powiedzieć p. Sz. Poznerzon, dobroduszny i bogobojny kupiec łódzki, który mimowoli stał się bohaterem niezwykłej afery, niepozbawionej komizmu i komedjowego zacięcia.

Zaczęło się to wszystko od tego, że p. Poznerzon posiadający skład manufaktury przy ul Nowomiejskiej, sprzedał jednemu z kupców pomorskich, zamieszkałemu w Pelplinie transport towaru za 400 złotych. Po oficjalnem zawarciu tej tranzakcji, kupiec pomorski polecił odesłać sobie zakupiony towar do Pelplina za pobraniem, wręczając uprzednio p. Poznerzowi 50 zł a conto całej należności

P Poznerzon towar, w myśl umowy wysłał Mimo upływu kilku tygodni, towar nie został ze stacji kolejowej odebrany, wobec czego miał być on sprzedany z licytacji

P. Poznerzon, który się o tem dowiedział, wysłał natychmiast do swego pelplińskiego odbiorcy list z zapytaniem, dlaczego towaru nie wykupuje Kupiec odpisał, że nie posiada chwilowo gotówki, ale gotów jest za towar zapłacić wekslem na 400 złotych.

P Poznerzon na tego rodzaju załatwienie sprawy zgodzić się nie chciał Odesłał przeto otrzymane poprzednio 50 złotych i towar z powrotem odebrał Zdawało się więc, że cała sprawa została już ostatecznie załatwiona Stało się jednak zgoła inaczej.

P Poznerzon otrzymał bowiem z Pelplina list, w którym kupiec pomorski donosi, że jest oficerem rezerwy i weksel uważa za zobowiązanie honorowe Ponieważ p Poznerzon weksla od niego nie chciał przyjąć, kupiec stwierdza, że czuje się dotkniętym na honorze i żąda wobec tego satysfakcji honorowej List swój zakończył kupiec pelpliński wyzwaniem p Poznerzona na pojedynek.

P. Poznerzon, który instytucji pojedynków nietylko nie uznaje, ale nigdy o niej nie słyszał, przeczytał list z prawdziwą konsternacją Ponieważ sumienie ma czyste, nawet z kupieckiego punktu widzenia, postanowił wyzwanie na pojedynek pominąć milczeniem

UCIECZKA PODSĄDNEGO Z SALI SĄDOWEJ.

W sądzie okręg. w Sosnowcu zaszedł niezwykły wypadek ucieczki podsądnego w czasie rozprawy sądowej

Odbywała się rozprawa przeciw członkowi centralnego komitetu komunistycznej partji polskiej Bolesławowi Stankowi W rezultacie rozprawy, sąd skazał Stanka na 6 lat ciężkiego więzienia. W momencie odczytywania wyroku Stanek, odpowiadający z wolnej stopy, zdołał ulotnić się niepostrzeżenie z sali sądowej i znikł

Mimo energicznych poszukiwań ze strony funkcjonarjuszy policji śledczej i mundurowej, Stanka nie odnaleziono

KRONIKA

Wschód słońca 7. m. 44	Grudzień 30 Wtorek 10 Thebet 5691	Zachód słońca 3. m. 33

Prośba do pp agudowców i innych politycznych przyjaciół „Kurjerka"

Z konsekwencją godną lepszej sprawy, zamieszcza „Il. Kurjer Codzienny" notatki pt „Din Tojra czyli sąd złodziejski". Zwracaliśmy już parę razy uwagę na to, że „Din Tojra" oznacza sąd rabinacki, stojący w społeczeństwie żydowskiem, a w szczególności w kołach ortodoksyjnych we wysokiem poważaniu. Zdarza się bardzo często, że nawet sądy państwowe, odsyłają strony żydowskie, dla polubownego załatwienia sprawy do sądów rabinackich, znanych ze swojej sumienności i dokładności. Jest zupełnie możliwem, że podziemny świat złodziejski, operujący swoim specjalnym żargonem językowym, określa swoje sądy mniej albo bardziej krwawe i nożownicze również mianem Din Tojra. Z tego jednak bynajmniej nie wynika, ażeby organy prasowe, posiadające jaką taką orjentację w sprawach publicznych, używały tego samego żargonu, którego używają złodzieje i doliniarze. Nam może być ostatecznie całkiem obojętne, co i jak wypisuje „Kurjerek". Dziwi nas tylko, że pp agudowcy i inni tego rodzaju polityczni przyjaciele „Kurjerka", którzy z łamów tego organu lubią atakować sjonistów i politykę sjonistyczną, nie starają się o to, ażeby ich organ przestał nareszcie plugawić religję żydowską przez nazywanie „Din Tojry" sądem złodziejskim.

Ostateczny termin przystosowania autobusów do obowiązujących przepisów

Z dniem 31 grudnia br upływa ostateczny termin przystosowania wszystkich autobusów międzymiastowych do wymagań przepisów rozporządzenia z dnia 17 kwietnia 1929 r. Przepisy te weszły już w życie w dniu 31 sierpnia br. jednak naskutek starań przedsiębiorców autobusowych obowiązek ich wykonania przedłużony został do powyższego terminu.

W myśl tych przepisów autobusy muszą być zaopatrzone w szereg urządzeń, jak: apteczkę według typu, ustalonego przez ministerstwo spraw wewnętrznych, gaśnicę, alarmowe urządzenia dzwonkowe, umożliwiające podróżnym dawanie sygnałów kierowcy, strzałki kierunkowe, oświetlane w nocy itd. Ponadto przepisy normują szczegółowo wygląd i rozmiary karoserji, oraz objętość pasażerską autobusu.

Ministerstwo robót publicznych zawiadomiło Związek związków właścicieli autobusów, że względem przedsiębiorców, którzy nie zarejestrują swych wozów do dnia 31 bm. nie będą stosowane, na wypadek ewentualnych niedokładności w urządzeniu autobusów, żadne ulgi.

—o—

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z wtorku na środę mają dyżur apteki: Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i Rynek podgórski 9.

— **BIURA SPRZEDAŻY SZEKLI W KRAKOWIE.** Szekle tegoroczne nabywać można w biurze sprzedaży gazet p. Blocha przy ul. Gertrudy i w lokalu Organizacji sjonistycznej, Stradom 15, I. p. of.

— **PIĘKNA UROCZYSTOŚĆ CHANUKOWA** odbyła się ub. niedzieli w szkole powszechnej im. Kraszewskiego przy ul. Miodowej, staraniem znanej z produktywnej pracy i doskonałej organizacji instytucji „Towarzystwo Opieki nad Sierotami żydowskiemi" (Pozazakładowemi). Wobec wielkiej ilości sierót i zaproszonych gości, zaprodukowała grupa dzieci śpiewy chóralne makkabejskie, gimnastykę 6-cioletnich, uroczyste zaświecenie świeczek chanukowych i wspaniały obrazek pantominowy specjalnie przez p. dra Feldhorna ułożonej sztuczki „Chińskie cienie" na tle okresu makkabeuszowskiego. Przywitał dzieci serdecznie prezes Związku Sierot żyd. dla zachodniej Małopolski p. dr. Józef Steinberg, słowo wstępne o Chanuce i Makkabeuszach wygłosiła z talentem Hilfsteinówna, a wkońcu z okazji odznaczenia złożyła życzenia prezesowi drowi Steinbergowi imieniem dzieci Rotherówna. Wieczornica pozostawiła u wszystkich uczestników miłe wrażenie.

— **WIECZÓR CHANUKOWY DLA GŁUCHONIEMYCH DZIECI ŻYDOWSKICH W KRAKOWIE.** Staraniem Wydziału Stow. dla głuchoniemych dzieci odbył się w ub. sobotę w Hotelu Londyńskim przy licznym udziale publiczności, wieczór chanukowy z współudziałem dzieci głuchoniemych pod kierownictwem ich nauczyciela p. Schlaglida oraz nadkantora p. Goldenberga. Dzieci głuchonieme zaświeciły świeczki chanukowe i odpowiedziały na pytania swego nauczyciela o historji uroczystego święta chanukowego, wyraźnie i zrozumiale dla publiczności. Piękne śpiewy wykonał p. Goldenberg ze swoim chórem. Po uroczystości rozdały panie Libanowa i Lauberowa dzieciom piękne dary, ufundowane przez Zrzeszenie Głuchoniemych w Krakowie. Nadto obdarzono dzieci łakociami wyrobów firm „Suchard" i „Nadzieja", podarowanemi przez pp. Laxa i Weingartena. Cała uroczystość przeszła w miłym i serdecznym nastroju, ku radości i zadowoleniu zebranych.

— **VII. PODWIECZOREK TOWARZYSKI ZJEDNOCZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH WIZO** odbędzie się dziś we wtorek w lokalu Zjednoczenia, Rynek Gł. 29. I. p. Początek o godz. 6-tej wieczorem. Wstęp dla członkiń i wprowadzonych gości.

— **SŁYNNA CHIROMANTKA W KRAKOWIE.** Do redakcji naszej zgłosiła się bawiąca od kilku dni w Krakowie pani F. Lisignore, chiromantka i fizjognomistka, i przedstawił nam album, z którego dowiadujemy się, że setki osób, które udały się po porady i przepowiednie do p. Lisignore, były z wyników badania i przepowiedni wysoce zadowolone i wprost zaskoczone trafnością sądu i fenomenalną zdolnością odgadywania. Między za świadczeniami znajduje się wiele podpisów znanych osobistości, lekarzy itd. P. Lisignore cieszy się również i w Krakowie wielkiem uznaniem dla swego talentu.

— **TRADYCYJNA ZBIÓRKA NA POGOTOWIE RATUNKOWE.** Lat 40 upływa od chwili powstania w Krakowie Pogotowia Ratunkowego. Czem jest ono dla miasta i jakie ma zasługi, nie potrzeba pisać, gdyż niema zdaje się Krakowianina, któryby badźto sam, bądźteż ktoś z jego najbliższych nie doznał zbawiennych skutków działalności tego Towarzystwa. W Sylwestra, gdy utartym od 40 lat zwyczajem urządza Pogotowie Ratunkowe swą tradycyjną zbiórkę sylwestrową, sądzimy, że nikt nie odmówi choćby najskromniejszego datku dla tej znanej, a tak pożytecznej dla wszystkich instytucji.

— **RATOWNICTWO PRZY WYPADKACH SAMOCHODOWYCH.** P. minister spraw wewnętrznych rozesłał do wojewodów okólnik w sprawie ratownictwa przy wypadkach samochodowych. P. minister poleca w okólniku, aby władze samorządu terytorjalnego zaopatrzyły swe instytucje i urzędy w miejscowościach, nie posiadających należycie działającego pogotowia ratunkowego, w najkonieczniejszy sprzęt ratowniczy, przedewszystkiem w apteczkę ratowniczą typu, zaleconego przez ministerstwo, oraz aby zwracały się do Polskiego Czerwonego Krzyża o wyszkolenie odpowiedniej liczby pracowników w stosowaniu zabiegów ratowniczych.

— **ZDERZENIE TAKSÓWEK.** Autodorożka Nr. Kr. 6777, prowadzona przez kierowcę Jana Wiśniowskiego zam. przy ul. Ujejskiego 8, najechała na drugą autodorożkę Nr. K. 6830, prowadzoną przez kierowcę Bigaja Henryka zam. w Starej Olszy l. 20, wskutek czego obydwie taksówki zostały uszkodzone. Wypadku z ludźmi nie było.

— **ZAGINIĘCIE CHŁOPCA.** Piętniakowska Marja zam. w Krakowie przy ul. Niecałej l. 13 zgłosiła do policji, że w dniu 28 bm. wydalił się z domu syn Klaudjusz (lat 13).

— **W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM** zatruła się w nocy z niedzieli na poniedziałek gazem świetlnym Stefanja Drabikówna (lat 30), służąca zam. przy ul. Grodzkiej l. 29. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po zastosowaniu środków zaradczych przewiózł desperatkę w stanie nieprzytomnym do szpitala św. Łazarza.

— **WŁAMANIA.** Do mieszkania Hirszprunga Szymona przy ul. św. Sebastjana l. 18 niewyśledzeni sprawcy włamali się zapomocą dobranego klucza lub wytrycha i skradli kasetkę z biżuterją wartości 1700 zł. — Nadto włamano się do Biura Handlowego przy ul. Sławkowskiej l. 4, którego właścicielem jest Alter Färber i skradziono jeden dywan wartości 800 złotych.

— **ZŁODZIEJ MIESZKANIOWY.** Organa policji przytrzymały Janoszkę Józefa (lat 27) z Biskupic pow. Wieliczka, robotnika, ostatnio zam. w Krakowie przy ul. Paulińskiej l. 2 jako podejrzanego o współudział w szeregu kradzieży mieszkaniowych.

MECZ HOKEJOWY WIEDEŃ—KRAKÓW

Dzisiejszy dzień przyniesie, jak już donosiliśmy, atrakcyjne spotkanie hokejowe pomiędzy reprezentatywnemi drużynami Wiednia i Krakowa. Drużyna austrjacka, która przyjechała wczoraj w nocy, jest w najsilniejszym składzie, z Ledererem, Demmerem, Sellem, Tatzerem na czele. Drużyna ta będzie reprezentowała Austrję na hokejowych mistrzostwach świata.

Początek meczu dzisiaj o godz. 8 wieczorem na torze „Makkabi". Celem uniknięcia natłoku kasy na torze otwarte już od godziny 6.30 wiecz. Bilety na miejsca stojące uprawniają na miejsca od ulicy Dietla. Wejście od ul. Kołetek tylko na trybuny.

— **III. DANCING—BAR, DOROCZNA ZABAWA URZĄDZONA STARANIEM ORGANIZACJI KOBIET ŻYDOWSKICH WIZO,** odbędzie się w pięknie odnowionych salach Bolońskiego (Rynek Główny).

W sobotę d. 10 stycznia. Urozmaicony program kabaretowy, miłe niespodzianki i doborowy bufet przyczynią się z pewnością do udania imprezy, mającej w szeregu dancingów ustaloną już opinję najweselszego i najswobodniejszego.

—ogo—

10.000 dolarów za ukąszenie przez komara

Sądy amerykańskie zawalone są żądaniami odszkodowań za krzywdy i straty. Zwłaszcza kobiety celują w wynajdywaniu sposobów bogacenia się tą drogą, ile że sędziowie w Ameryce znani są z wielkiej galanterji dla płci pięknej. Rzadko też zdarza się, aby kobieta przegrała wytoczony w podobnym celu proces.

Ostatnio sądzony był przez sąd w Ballston proces, wytoczony przez Miss Katarzynę MacDonough Amerykańskiemu Towarzystwu Żeglugi. Przedmiotem skargi był fakt następujący: panna McDonough podczas przejazdu statkiem parowym, należącym do rzeczonego Towarzystwa, została ukąszona przez komara, co jak zapewnia skarżąca, sprawiło jej gwałtowny ból będący w następstwie przyczyną silnego choc'u nerwowego. Ból był podobno tak gwałtowny, że poszkodowana zbudziła się w nocy i wybiegła w bieliźnie z kabiny na korytarz, gdzie zobaczył ją w tym stroju jakiś obcy mężczyzna. Ten fakt właśnie spowodował gwałtowny choc nerwowy u miss McDonough. Miss Donough oblicza swoje „straty" z tej racji na sumę 10.000 dolarów i wystąpiła do sądu o przyznanie jej odszkodowania w tej wysokości.

Sąd w Ballston odrzucił jednak jej żądanie, motywując swoją decyzję tem, że Towarzystwo Żeglugi nie może ponosić odpowiedzialności za ukąszenie pasażerki przez komara, a temsamem za wynikłe stąd dalsze, zresztą dość luźno związane z tem, konsekwencje.

Pogorszenie sytuacji gospodarczej

Warszawa 29. 12. Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych charakteryzuje pesymistycznie obecną sytuację ekonomiczną kraju. W grudniu nastąpiła dalsza redukcja wytwarzania, na co wskazuje pewien ponadsezonowy wzrost liczby bezrobotnych. Położenie rolnictwa doznało dalszego zaostrzenia, co pociągnęło za sobą zwiększenie się trudności rolników a w konsekwencji wzrost protestów wekslowych. Wkłady w bankach warszawskich i poznańskich wykazały w listopadzie dalszy spadek, związany głównie z trudnościami finansowemi rolników. Spadek ten był mniejszy w listopadzie, niż w październiku. W bankach śląskich, łódzkich, krakowskich i lwowskich zauważono dalszy wzrost wkładów, nieco silniejszy w listopadzie niż w październiku. Wyjątkowo silny wzrost wkładów dał się zauważyć w kasach oszczędności wskutek powrotu wkładów, wycofanych w miesiącach poprzednich. Rezerwy kruszcowo-walutowe Banku Polskiego wykazały dalszy spadek, który tłumaczy się spłacaniem długów państwowych i bankowych. Spłacanie to częścią pozostaje w związku z nadejściem terminów płatności, częściowo zaś zostało spowodowane ściąganiem należności przez banki francuskie, wywołanem przejściowemi trudnościami na tamtejszym rynku pieniężnym.

Blisko 400 tysięcy weksli dopuszczono do protestu w listopadzie

Warszawa 29. 12. Główny Urząd Statystyczny w zestawieniach za listopad wykazuje, że w listopadzie zaprotestowano w kraju 399.439 weksli na sumę 106.140.000 zł. W listopadzie ubiegłego roku zaprotestowano 477.238 weksli na sumę 117.933.000 zł. Przeciętna wartość zaprotestowanego weksla w listopadzie br wynosi 266 zł. wobec kwoty 256 zł. z października br.

Pożyczka tytoniowa dla Polski?

Warszawa 29. 12. W sprawie przyjazdu Venizelosa zwracają uwagę, że w Grecji daje się zaobserwować nadmiar zapasów tytoniu, który nie znajduje zbytu. Wizyta greckiego premjera ma być jedną z prób rozwiązania problemu tytoniowego w Grecji. Rząd grecki otrzymał od szeregu banków francuskich zapewnienie, że podejmą się one finansowania większych transakcyj tytoniowych. Na tem tle mają rozpocząć się w Warszawie rokowania o pożyczkę dla Polski.

Transakcja miałaby formę pożyczki zagranicznej dla polskiego monopolu tytoniowego.

Einstein przenosi się na rok do Oxfordu?

Wiedeń 29. 12. PAT. „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Londynu: Prof. Einstein przyjął propozycję uniwersytetu w Oxfordzie co do wykładów na tamtejszym uniwersytecie w roku 1931. Jako warunek postawiono prof. Einsteinowi, by w czasie tego roku przeniósł się na stałe z Berlina do Oxfordu.

Obrady Komitetu finansowego Agencji Żydowskiej

Berlin. 29. 12. ŻAT. Komitet finansowy przy Agencji Żydowskiej odbył dwa posiedzenia na których omawiano sytuację wytworzoną na skutek wszechświatowego kryzysu gospodarczego. Z otrzymanych sprawozdań wynika, że kraje europejskie wywiążą się prawdopodobnie ze swych zobowiązań wobec Agencji Żydowskiej. Dr Bernard Kahn referował o przygotowaniach do drive'u palestyńskiego w Ameryce. Komitet finansowy opracował plan uskutecznienia pewnych oszczędności w budżecie Agencji Żydowskiej, zarówno w Palestynie jak i poza Palestyną. Wnioski te przedłożone będą do zatwierdzenia egzekutywie Agencji Żydowskiej.

Inż. Rutenberg wobec rokowań z rządem angielskim

Jerozolima 29. 12. ŻAT. W „Doar Hajom" ukazał się list inż. Rutenberga, który stwierdza, że nie ponosi żadnej odpowiedzialności za rokowania jakie się toczą między Agencją Żydowską a rządem angielskim. Stwierdza on dalej, że nikt nie proponował mu objęcia przewodnictwa Agencji Żydowskiej. Gdyby nawet taką propozycję zgłoszono, nie byłby jej przyjął.

Zuchwały napad bandycki na bank

Berlin 29. 12. (Sch.) Na filję Banku Rzeszy w Kolonji dokonało dziś napadu rabunkowego trzech młodocianych bandytów. Po sterroryzowaniu urzędników rewolwerami bandyci zabrali z kasy 15 tys. marek, poczem zbiegli.

List profesorów uniwersytetu wileńskiego

Na ręce profesora U. J. dra M. Siedleckiego, jako pierwszego rektora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie nadeszło następujące pismo grona profesorów uniwersytetu wileńskiego:

„Wilno, dnia 24 grudnia 1930 r. — Do Jaśnie Wielmożnego Pana Profesora Dra Michała Siedleckiego, Pierwszego Rektora U. S. B. w Wilnie. Prosimy JWielmożnego Pana Rektora o wyrażenie Kolegom naszego najszczerszego uznania za szlachetne i męskie wystąpienie w obronie etyki życia publicznego i praworządności. — Z wysokiem poważaniem: Marjan Zdziechowski, Władysław Dziewulski, Stanisław Pigoń, X. Czesław Fałkowski, Piotr Wiśniewski, Mieczysław Gutkowski, Jan Oko, Teofil Emil Modelski, Stefaz Glaser, Marjan Morelowski, Stanisław Kościałkowsk, X. Antoni Cichoński, Kazimierz Karaffa-Korbut, Władysław Karaffa-Korbut, Jan Otrębski, Ryszard Mienicki, Edward Czarnecki, X. Ignacy Świrski, Janusz Iwaszkiewicz".

Ostatnie transporty drzewa polskiego do Niemiec

Warszawa. 29. 12 Wobec wygasania w dn. 31 grudnia polsko-niemieckiej umowy drzewnej, ministerstwo komunikacji zarządziło ażeby pod ładunki drzewa tartego, które powinny odejść do Niemiec, podstawiono wagony w każdej ilości poza kolejnością i aby te ładunki, które powinny być dostarczone 31 grudnia urzędom celnym, wysłano natychmiast najbliższemi pociągami, tak ażeby do 24 godziny dnia 31 bm. wagony te przeszły na koleje niemieckie.

Pijany kapral zastrzelił szeregowca

Warszawa. 29. 12. Podczas zabawy we wsi Halczno pod Łowiczem, pijany kapral Modrzejewski, widząc powodzenie szeregowca 10 p. z Łowicza Pietrzaka, zażądał od niego opuszczenia sali, a gdy ten odmówił, **pijany kapral strzelił z rewolweru do Pietrzaka i położył go na miejscu trupem.**

Pani Jeritza skarży

Wiedeń 29. 12. PAT. Znana śpiewaczka operowa Marja Jeritza i jej mąż br. Popper wytoczyli skargę przeciwko wydawnictwu „Fiba", której właścicielką jest była śpiewaczka opery państwowej Bauer-Pilecka, o obrazę czci za wydanie powieści, zawierającej obraźliwe ustępy o p. Jeritza i jej mężu. Oskarżenie skierowane było również przeciwko autorowi powieści i jego informatorom. Rozprawa, której przysłuchiwała się liczna publiczność, została odroczona celem przesłuchania świadków.

Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO

„Miłość i zazdrość"

Sztuka w 4 aktach Lwa Tołstoja.

(Gościnne występy Rudolfa Zasławskiego).

Wielcy artyści mają swe kaprysy. A więc i Rudolf Zasławski ma ambicję pokazania, że nietylko potrafi być świetnym Tobjem, lecz potrafi też zagrać Pozdnyszewa z „Kreuzerowskiej Sonaty" Tołstoja. Jak wiadomo, zaczął Tołstoj pisać „Kreuzerowską Sonatę" jeszcze w r. 1887 tj. w roku, w którym obchodził srebrne swe wesele ze Zofją Andrejewną. Srebrne wesele i — Krezerowska Sonata!

25 lat pożycia z kobietą, która była matką 13-ga jego dzieci, jego sekretarką, która nieraz po dziewięć razy przepisywała jego manuskrypty i była najwierniejszą jego przyjaciółką, która równocześnie w swych pamiętnikach napisała te słowa: „Nieraz siedzę albo leżę nocą obok niego i odczuwam taką ochotę, by powiedzieć jemu, jak drogi mi jest i że nikogo na świecie tak nie kochałam, jak jego". A z drugiej strony ten dzik w swej nienawiści pamflet przeciwko małżeństwu! Doprawdy, drugiej takiej sprzeczności tak prędko nie znajdziemy...

A Tołstoj rozprawia się w tym utworze nietylko z małżeństwem, ale i z muzyką, pod której przemożnym pozostawał zawsze czarem, z której magją wciąż się borykał. Muzyka odciągała go jednak od jego apostolskiej misji poszukiwania absolutnej prawdy, dawała mu jakieś złudzenia harmonji, wyzwalając w nim tęsknoty, które w rzeczywistości nie mogły się urzeczywistnić. Ten mały człowieczek, który był jednym z największych ludzi świata, znienawidził więc i muzykę i złożył ją na ofierze swej misji uszczęśliwiania świata.

Gdy się „Kreuzerowska Sonata" pojawiła, szeptano sobie do ucha, że Tołstoj przedstawił właściwie siebie, przeżywającego nieuzasadnioną zazdrość w stosunku do swej żony. Zofja Andrejewna postanowiła, jak o tem opowiada Tichon Polner w dziele „Lew Tołstoj i jego żona" oczyścić się w oczach swych dzieci i napisała autobiograficzną powieść p. t. „Kto jest winien", której nigdy właściwie nie ogłosiła. W tej powieści winowajcą zniszczenia szczęścia małżeńskiego jest mąż, a nie żona. Z dziennika Tołstoja dowiadujemy się jednak, że myśli wyrażone w „Kreuzerowskiej Sonacie" powstały w nim pod wpływem obserwacji życia obcego, a nie są rezultatem jego własnych przeżyć. Gdy się jednak czyta tę powieść, nie można się oprzeć wrażeniu, że pisał ją człowiek opętany demonem zazdrości, a w dodatku człowiek, który zwątpił w to, czy wogóle możliwem jest szczęście małżeńskie na tym świecie.. Po 25 latach małżeństwa, które było naprawdę czyste i szczęśliwe, odczuł wielki starzec konieczność samotności, a nie mogąc jej sobie wywalczyć, dał wyraz uczuciu żalu, który prawie że stał się nienawiścią.

Jako powieść wynagradza nas ten utwór i głębią uczucia i rozmaitemi dygresjami myśli. W przeróbce dramatycznej zatraca się to wszystko, a w rezultacie otrzymujemy jakiś nudny i nużący melodramat o człowieku starszym, który pod wpływem ataku zazdrości zabił swą znacznie młodszą żonę. W ostateczności i ten problem mógłby nawet zainteresować, gdyby dano mu należytą sceniczną oprawę.

Inscenizacja była nawet wcale pomysłowa, ujęto bowiem akcję w dwie klamry prologu i epilogu, odbywających się we wagonie kolejowym. A pozatem urozmaicono akcję pięknie przez p. Winter odśpiewaną pieśnią oraz wcale ładnie dobraną cichą, subtelną muzyką. Sam p. Zasławski mocne miał akcenty bólu, panie uroczo wyglądały — niestety gra ich dość dużo pozostawia do życzenia, lepiej jednak w każdym razie wywiązały się ze swych zadań od reszty panów — z wyjątkiem znowu p. Schnitzetzera, który zbyt rutynowanym jest aktorem, by rolę „położyć"

Radziłbym jednak p. Zasławskiemu do którego ze szczerym odnoszę się sentymentem, ponieważ widzę w nim rasowego aktora żydowskiego by poniechał tego rodzaju eksperymentów. P. Zasławski jest klasycznym wprost odtwórcą ról „żydowskich" i w tej dziedzinie zbyt wielu a można nawet powiedzieć, wcale nie ma rywali. Wierny, że p. Zasławski szlachetną ma ambicję, by pokazać że tak samo dobrym potrafi być i w „europejskim" repertuarze chyba jednak sam sobie zdaje sprawę z tego, że w warunkach, wśród których obecnie pracuje mowy nawet być nie może o sumiennem i rzetelnem opracowaniu tego rodzaju repertuaru.

Cieszymy się też samą już zapowiedzią, że najbliższa premjera będzie znowu sztuka „żydowska", a więcej jeszcze się ucieszymy, gdy wyczytamy w komunikatach zapowiedź sztuki Szaloma Alejchema „Stempenju".

M. K.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 29 12. 1930. Akcje chwiejne. Dolar bez zmiany.

Akcje handlowe: Tohan 3.80

Akcje przemysłowe: Chybie 23.50.

Papiery procentowe: 5-proc Prem Poż dolarowa 55.75, 4-proc Prem Poż. inwestycyjna 95

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję chwiejną. Ruch panował nieco żywszy Słabiej notowano Chybie. Tohan przy większem zainteresowaniu utrzymany na ostatnim poziomie. Z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż dolarowa utrzymane przy silniejszem zapotrzebowaniu i nieco większych obrotach. 4-proc Prem Poż inwestycyjna zniżkowo. Reszta papierów bez większej chęci kupna.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono Cegielskiego 35 i 5-proc. Pożyczkę Konwersyjną 49.25. Obroty niewielkie.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Podaż dostateczna Usposobienie spokojne W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.90, czeki bankowo 8.90 i pół do 8.91 i pół. Warszawa dol. 8.87 i pół do 8.89 i pół, czeki 8.90 i jedna czw do 8.91 i jedna czw Lwów dol 8.87 i trzy czw do 8.89 i trzy czw. czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Katowice dol. 8.88—8.90, czeki 8.90 i trzy czw. do 8.91 i trzy czw

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 29. 12. PAT. Akcje: Bank Polski 155. 154. 154 i trzy czw. Bank Powszechny Kredytowy 110. Zachodni 70, Sole Potasowe 94. Puls 56, Częstocice 31 i trzy czw. Warsz. Tow Fabr Cukr 33. Węgiel 35 i pół. Modrzejów 10 i jedna czw. Norblin 31. Ostrowiec ser B 41. Rudzki 10 i jedna czw. Starachowice 13 i pół **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 50. 4-proc inwestycyjna 97. 95 i pół. 5-proc dolarowa 55, 54 i pół. 5-proc. konwersyjna 50, 8-proc. L Z. Banku Gosp Kraj 94.

* * *

Waluty: Dolary 8.89, 8.91 8.87 **Dewizy:** Belgja 124.72. 125.03 124.41. Gdańsk 173.25. 173.68. 172.82. Londyn 43.31 i trzy czw 43.42 i pół 43.21. Nowy Jork telegr 8.918 8.938. 8.898 Paryż 35.05 35.14. 34.96. Praga 26.46. 26.52. 26.40 Szwajcarja 173.19. 173.62 172.76. Wiedeń 125.53 125.84 125.22. Włochy 46.72. 46.84. 46.60. Berlin 212.42

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 29 12 1930 Bez zmiany. Tendencja spokojna.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 29 12 PAT Waluty i dewizy: Berlin 168.84 i pół do 169.34 i pół. Budapeszt 124.09—124.39. Bukareszt 4.20 i pół do 4.22 i pół. Londyn 34.44—34.54. Nowy Jork 708.75—711.25, Paryż 27.85 i pół do 27.95 i pół. Praga 21.02 i trzy ósme do 21.10 i trzy ósme. Warszawa 79.41—79.69. Zurych 137.63—138.13. Amerykańskie 706—710. Niemieckie 168.59—169.19. Francuskie 27.74—27.90. Włoskie 37.01—37.17, Szwajcarskie 137.28—138.08, Czeskie 20.99 i trzy czw. do 21.11 i trzy czw. Węgierskie 124.20—124.60.

* * *

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.22, Renta lutowa 1.24 i pół. Losy Tureckie 12 i trzy czw. Hipoteczny Lwów 61. Lwów Czerniowce 35 i pół, Zieleniewski 17.90. Karpaty 2.70, Galicja 18.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 29. 12. PAT. Paryż 20.24. Londyn 25.01 i jedna czw., Nowy Jork 5.14.75. Belgja 71.97 i pół, Włochy 26.97. Berlin 122.65. Wiedeń 72.42 i pół. Praga 15.27 i pół, Warszawa 57.75. Budapeszt 90.17 i pół, Bukareszt 3.08.

STAWKI CELNE przy przywozie emalji w kawałkach lub proszku, glazury, mozajki itd., zostały zmienione, przy przywozie glazury na 50 zł od 100 kg. przy innych zaś artykułach wymienionych. 32.50 zł od 100 kg Cło na wodę utlenioną wynosić będzie 210 zł od 100 kg od innych zaś związków chemicznych nieorganicznych, osobno niewymienionych ,104 zł.

ZMNIEJSZENIE PRODUKCJI BRYLANTÓW. W dniu 19 bm odbyło się w Amsterdamie pierwsze posiedzenie delegatów związków producentów brylantowych w celu ostatecznego omówienia sprawy zmniejszenia produkcji Jak wiadomo, na ostatniem zebraniu w Antwerpji postanowiono 80 proc. głosów produkcję brylantów znacznie ograniczyć.

Ruch rewolucyjny w Turcji przybiera na sile

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 29. 12. (L) Jak donoszą z Konstantynopola. ruch rewolucyjny w Azji Małej, mimo licznych aresztowań stale przybiera na rozmiarach. Władze sądzą, że ruch w prowincji smyrneńskiej jest pierwszem stadjum w rozwoju akcji zdążającej do obalenia reżimu dyktaorskiego Kemala Paszy. W Menemen aresztowano wielu szeików i derwiszów, oraz internowano bataljon piechoty. Dotychczas aresztowano w różnych miejscowościach ogółem ponad tysiąc osób, w tem wielu mułłów mahometańskich. Na dziś zwołano radę ministrów pod przewodnictwem Kemala Paszy, celem rozpatrzenia sprawy i podjęcia środków obronnych.

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś we wtorek poraz ostatni sztuka Lwa Tołstoja „Miłość i zazdrość" po cenach zniżonych. We środę dwie wielkie rewje sylwestrowe. Pierwszy program rozpocznie się o godz. 8 wieczorem, a drugi o 10'45 w nocy Na program złożą się skecze „Der meszigener Batłen" i „Rata- plan", ponadto przeszło dwadzieścia numerów śpiewu, monologów i drobiazgów scenicznych. Udział w programie biorą panie Sybircewa i Winter, które odśpiewają pieśni ludowe i romanse, pan Zasławski odśpiewa wraz z zespołem piękne pieśni ludowe, p Szryftezecer wygłosi swe niezrównane monologi Szaloma Alejchema p. Naumow wykona na oryginalnym japońskim instrumencie różne pieśni, ponadto p Blacher zarecytuje różne drobne utwory komiczne. Konferencierkę prowadzą pp. Zasławski, Szryftzecer i Reichenberg Wieczór ten, ze względu na urozmaicony program zapowiada się bardzo interesująco i ściągnie niezawodnie liczną publiczność Bilety w przedsprzedaży u firmy Fischhab, Grodzka 46

— Z TEATRU IM. J SŁOWACKIEGO Komedja Pagnola „Pan Topaz", przepojona zjadliwym humorem pójdzie dzisiaj po raz 6-ty Jutro, w wieczór sylwestrowy popularna w Krakowie „Roxy", pojutrze popołudniu „Betleem polskie", wieczorem „Pan Topaz" W sobotę wznowienie niegranej od 27 lat jednej z najlepszych komedyj Michała Bałuckiego „Klub kawalerów", która ukaże się w inscenizacji, utrzymanej w stylu epoki napisania sztuki Teatr wznawia celowo sztukę tak bardzo wziętego w swoim czasie. a zawsze jeszcze scenicznie żywotnego komedjo- pisarza Krakowianina, którego 30-ta rocznica śmierci przypada w nadchodzącym roku

— TEATR REWJI BAGATELA. Premjera świetnej rewji pt „Serwus Tom!" odbędzie się w dniu 31 bm O godz 11'30 oprócz normalnych przedstawień odegrane zostanie przedstawienie Sylwestrowe, w którem udział weźmie cały zespół teatru Bagateli na czele z świetnym baletem Elvi i Mortiff. Gościnnie występujący p Konrad Tom zaprodukuje ostatnie szlagiery swego nadzwyczajnego repertuaru, w którym święcił wielki triumf artystyczny w ostatnim programie „Qui pro Quo". Kasa sprzedaje bilety od 10 rano do 10 wiecz

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Wtorek: „Miłość i zazdrość" (ceny zniżone).
Środa: „Dwie rewje Sylwestrowe" o godz. 8 i 10'45 w nocy

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Pan Topaz"
Środa: „Roxy" (o g. 8 wiecz.); o g. 11'30 w nocy „Wieczór Sylwestrowy".

„BAGATELA"

Wtorek: „Zimowe szaleństwo".
Środa: „Serwus Tom!" o godz 7.15, 9'30 i 11'30

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Janko Muzykant" (Marja Malicka. iWtold Conti, K Krakowski i in).
SZTUKA: „Syn Białych Gór" (Louis Trenker i Mary Glory).
UCIECHA: „Na Sybir" (Film polski ze Smosarską i Brodziszem)
WANDA: „Na Sybir" (Film polski ze Smosarską i Brodziszem).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

CORSO: „Noc szaleńczo" w gł. roli Jonc Marlowe, Francis Buschman, Neil Hamilton.
WARSZAWA: „Wesoły pechowiec".

— KRAKOWSKA KASA CHORYCH komunikuje. że z dniem 2 stycznia 1931 r. zostanie uruchomiony w Filji Kasy Chorych w Podgórzu oddział stomatologiczny (dla chorób zębów) i będzie czynny narazie od godziny 9 do 12-tej. W miarę napływu leczących się będzie czas ordynacji odpowiednio przedłużony.

ROZMAITOŚCI.

Pamiętniki Józefiny Baker

Józefina Baker liczy obecnie lat 25, jest więc jeszcze wcale młodą, a mimo to napisała już swe pamiętniki, które napewno staną się sensacją dnia. Przybyła do Europy przed kilku laty i odrazu stała się sławną, Józefina Baker nie jest bowiem sobie zwykłą murzynką, którą się podziwia dla jej egzotycznego wdzięku, przeciwnie, jest naprawdę pełną temperamentu i wdzięku artystką, a pozatem jest interesującym człowiekiem. Świadczą o tem jej pamiętniki, które podyktowała poecie Marcelowi Sauvage.

Przed rokiem zdawało się, że gwiazda Józefiny Baker zupełnie zbladła. A teraz występuje Józefina znowu w Casino de Paris w rewji „Paris qui remue" i odrazu szturmem zdobyła sobie znowu serce publiczności. „Boska" Józefina nauczyła się już wcale dobrze po francusku i śpiewa paryskie „chansons" z niezwykłym wdziękiem. Stała się Europejką, nie zatracając przytem cech swej murzyńskiej rasy, w każdym razie nog. jej zachowały dalej swoją genialną elastyczność... Niebawem ma Józefina Baker zawitać w gościnie również od Polski.

MIEJSCE OSTATNIEGO SPOCZYNKU PUCCINIEGO

Pamięć Pucciniego nie zamiera pośród licznych rzesz jego wielbicieli, bezustannie też dążą pielgrzymki z całego świata do „Torre del Lago" — po siadłości wiejskiej wielkiego kompozytora i jednocześnie miejsca ostatniego jego spoczynku. Na całym świecie niema chyba nic, coby dało się porównać z tym grobowcem-pracownią. W pokoju willi, przeznaczonym na pracownię, którą wielki muzyk urządził za pierwsze pieniądze uzyskane z „Manon Lescaut", tego pierwszego wielkiego sukcesu swego życia, stoi pianino, zakrywające grobowiec. U drzwi leży Maks, stary, biały, szkocki terrier, nasłuchując daremnie kroków swego pana który już nigdy tu nie wejdzie. Na stole leżą okulary Pucciniego ostatnia korespondencja już nieodpieczętowana, zbiór indjańskich piosenek ludowych i nieukończona partytura „Turandot", na której pierwszym akcie widnieje data 1 sierpnia 1921 r. Naprzeciw pianina, za którem wpuszczona w ścianę znajduje się trumna, w niszy ściennej umieszczone są trzy figury marmurowe. Figury te wyobrażają „Madame Butterfly", „Dziewczynę złotego zachodu" i „Manon". Ściany są bogato wyłożone mozaiką. W przyległym pokoju umieszczono trofea myśliwskie Pucciniego.

10 ŻYCZEŃ PIĘKNEJ MIESZKANKI SYDNEY'U

Pewna dziewczyna z Sydney w Australji na zapytanie jakie miałaby życzenia odpowiedziała: 1) wygodny fotel przy ciepłym kominku podczas gdy deszcz bije o szyby, interesująca książka i pudełko czekoladek: 2) mały samochód i pieniądze na jego utrzymanie; 3) wycieczka do Anglji na dużym parowcu i sporo dobrych tancerzy na pokładzie; 4) wykwintne przyjęcie w czasie karnawału w licznem towarzystwie i dobra kolacja; 5) być jedynaczką i nie mieć młodszego rodzeństwa, któreby się wiecznie kłóciło i tłukło 6) pokazywać się w Sydney w domach ambasadorów etc. w pięknych strojach; 7) zdobyć sławę Amy Johnson, słynnej lotniczki; 8) śpiewać jak słowik; 9) śpiewem czarować tysiące słuchaczy; 10) wyjść zamąż za człowieka, który był by otaczany podziwem.

Półtora tysiąca ofiar pochłonął wybuch wulkanu Merapi

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Amsterdam 29. 12. (R) Jak donoszą z Batawji, wulkan Merapi w dalszym ciągu wybucha i wokół sieje śmierć i zniszczenie, Kilkanaście okolicznych wsi zostało zupełnie zniszczonych. Liczbę ofiar w ludziach oceniają **na około półtora tysiąca osób.**

WOLNE POSADY

„KONGOGUM" London, przyjmie zastępców za prowizją. — Zgłoszenia Krynica, skrytka 5. 4154x

POSZUKUJE do natychmiastowego wstąpienia podróżującego dobrze zaprowadzonego w branży biżuteryjno—galanteryjnej. — Łaskawe zgłoszenia skierowywać — skrytka pocztowa Nr. 92 Kraków. 1947g

MODNIARKI i pomocnicy poszukuję od zaraz. Zgłoszenia: Wiener, Krowoderska 73. 4139x

POSAD POSZUKUJĄ

INTELIGENTNA panna szuka posady towarzyszki lub pielęgniarki do chorych. Łaskawe zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika" pod „Skromne wymagania". 1953g

KONCYPIENT z ukończoną praktyką sądową i dwuletnią prowincjonalną zmieni posadę od 1 stycznia 1931. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Truskawiec". 1949bp

LOKALE

POSZUKUJĘ 2 lub 3 pokoi z kuchnią, za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia: Kraków, Biuro ogłoszeń, Sienna 12, pod „Miesięczny". 1955g

POKÓJ frontowy umeblowany zaraz do wynajęcia: Starowiślna 35, II piętro. 1954g

LOKALE przemysłowe mogą być z mieszkaniami, bez odstępnego do wynajęcia: Kalwaryjska L. 25, właściciel. 1953g

POKÓJ dla 1—2 pań: ul. Zielona 25, II. piętro na prawo. 1952g

ŁADNY pokój umeblowany z osobnem wejściem, 1—2 osobom ewentualnie małżeństwu, wynajmę. Bernardyńska 8, II. piętro na prawo. 4134

DWA POKOJE słoneczne, frontowe, umeblowane, do wynajęcia od 15 b. m. Zgłoszenia: Danielowa, Długa 33. III. piętro. 1884bp

INTELIGENTNY pan zostanie przyjęty jako drugi do dużego, balkonowego pokoju, z osobnem wejściem. Zgłoszenia: Dietla 15. I. piętro na prawo, między godz. —3 popołudniu 1948bp

DO WYNAJĘCIA od 1 stycznia dwuosobowy pokój: Pańska 4 II. piętro

RÓŻNE

DAMA z żółtą chryzantemą! Czekam 12 w nocy w oprum hallu na zabawie sylwestrowej w żydowskim Domu Akademickim. Muzyk. 4152x

KUCHARKI, służące panny do dzieci do oddania: Berta Eisenberg. Pośrednictwo Pracy, Katowice, ul. 3 Maja 11.

UNIEWAŻNIAM skradziony weksel na Zł 8.000, podpisany przez Józefa Fleischera, Idę Fleischer, Kalmana Stegla i Mosesa Beckera. 4156x

PRZYJMUJĘ do szycia — szlafroczki i sukienki dziecinne. oraz bieliznę. Zgłoszenia: Długa 33. III. piętro drzwi środkowe.

„DYWAN". Tkalnia dywanów, kilimów, Kraków—Podgórze, ul. Kingi 9. Tel. Nr. 116-09, tramwaj Nr. 3 — poleca dywany, kilimy bezkonkurencyjnie tanio. Klinika do naprawy dywanów. 3830x

CHOROBY serca Basedow astma — Sanatorjum „Salus" Dra Kupczyka, Kraków. Szujskiego. 3362er

UNDERWOOD maszyna do pisania, prawie nowa, okazyjnie do sprzedania: Gross, Wolnica 9. 4015x

Prima artykuł masowy

We wszystkich większych miastach Małopolski jest do oddania

wyłączna sprzedaż

pierwszorzędnych mydeł

opakowanych i nieopakowanych, płatków mydlanych oraz proszku mydlanego i t. p.

zasobnym w kapitał i ruchliwym hurtownikom. Pierwszorzędna reklama. Wielkie możliwości zarobku.

Zgłoszenia pod „WK. 634" do: Tow. Rekl. Międzyn. Sp. z o. o. j. r. Rudolf Mosse, Katowice, 3 Maja Nr. 10. 4146m

Wyprawy ślubne i niemowlęce

bieliznę męską, kapy, firanki, hafty kolorowe i złote hafty żydowskie wykonuje szybko i starannie pracownia bielizny i haftów Ogniska Pracy. ul. Mikołajska 9. II. piętro. Zamówienia przyjmuje się codziennie od godz. 11—1, z wyjątkiem sobót.

NA KARNAWAŁ

Eleganckie i szykowne suknie wizytowe, wieczorowe balowe, dla pań i młodych panienek, kostjumy redutowe, wedle najświeższych żurnali francuskich, wykonuje szybko, starannie — po cenach umiarkowanych Pracownia Ogniska Pracy. Mikołajska 9, II. piętro. — Zamówienia przyjmuje się codziennie, z wyjątkiem sobót. od godz. 11—1 przedpoł.

LEKCJE TRYKOTARSTWA RĘCZNEGO (pulowery, czapeczki najmodniejsze) tkaniny, teneryfki, filety. Zgłoszenia: „EMKA". Zakład haftu endlowania. — ul. Pędzichów 3.

LEKCYJ w zakresie szkół powszechnych niższego gimnazjum udziela absolwent gimnazjalny. Wiadomość pod „Skromne warunki" do Adm. „N. Dziennika" 3310

STENOGRAFJI polsko-niemieckiej szybko, najdokładniej, najnowszą metodą wyucza zbiór listów handlowych Zofja Schöngutówna. Podbrzezie 2. 1945g

„DOM I SZKOŁA"

DODATEK DWUTYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

pod redakcją Dra M. Friedländera, prof. gimn.

omówił w r. 1930 następujące tematy:

Nr. 1. Co się z mojem dzieckiem stało? (Wychowanie przedszkolne).
Nr. 2. Czytelnictwo dzieci i młodzieży.
Nr. 3. Szkoła, rodzice i — świadectwa.
Nr. 4. Żydowska szkoła narodowa.
Nr. 5. Zachowanie się młodzieży w szkole i w domu.
Nr. 6. Lektura jako środek poznania i zrozumienia młodzieży.
Nr. 7. Wiejskie osiedla szkolne.
Nr. 8. Zagadnienie koedukacji.
Nr. 9. Uwagi o dziecku w wieku przedszkolnym.
Nr. 10. Czy egzamin dojrzałości jest konieczny?
Nr. 11. Przed zakończeniem roku szkolnego (wady i braki szkoły).
Nr. 12. Po zakończeniu roku szkolnego (rodzice, młodzież i szkoła).
Nr. 13. Zagadnienia wychowania i kształcenia dziewcząt.
Nr. 14. Kolonje letnie dla młodzieży szkolnej.
Nr. 15. Aktualne zagadnienia szkolnictwa w Polsce.
Nr. 16. Młodzi i dorośli.
Nr. 17. Tradycja jako czynnik wychowawczy.
Nr. 18. Zadania społeczeństwa wobec dziecka i młodzieży.
Nr. 19. Opinja jako sankcja w wychowaniu.
Nr. 20. Duch nowej szkoły.
Nr. 21. O pracy domowej młodzieży szkolnej.
Nr. 22. O skróceniu czasu pracy młodzieży szkolnej.
Nr. 23. Kara w wychowaniu.

Nadto: myśli o wychowaniu, notatki, wskazania, bibljografja, recenzje.

Równie bogato przedstawia się treść planowana na rok 1931!

SPRZEDAŻ

AMERYKAŃSKIE maszyny do pisania Corona — z pismem hebrajskiem, do nabycia na dogodnych warunkach. „Pehape" Przedsiębiorstwo handlowe i przemysłowe, Kraków, Tomasza 9, telefon Nr. 13615. Warszawa ul. Trębacka 9, telef. 54243. 4092m

KILIMY artystyczne. — Dywany orjentalne: Grünerowa, Kraków, Tomaszowska 6, boczna Zwierzynieckiej. 1296x

MEBLE KUCHENNE przedpokojowe, w wykonaniu pierwszorzędnem, poleca specjalny skład, ul. Sebastjana 7. 596x

ZDROJOWISKA

POKOJE do wynajęcia: Zakopane — Skibówki, willa „Wysoka", Mendel Gutman. 1951bp

KRYNICA. Pensjonat „Kryniczanka", wł. Maksymiljan Buchband, telefon 6, znany pierwszorzędny dom żydowski otwarty od 20 grudnia na sezon zimowy. Własny autobus do dyspozycji gości przy każdym pociągu. 4110x

ZAKOPANE. Pensjonat „Gerlach", Krupówki. — Zupełnie nowo odrestaurowany, polecamy pokoje komfortowo urządzone, ciepła i zimna woda. Łazienki. Kuchnia wykwintna, rytualna. — Ceny bardzo przystępne: Morgenstern i Posner. 4085x

ZAKOPANE. Pensjonat „Piast" Idy Borzykowskiej i Leonji Krautówny ul. Sienkiewicza. telefon Nr. 432. Pokoje słoneczne, komfortowe, woda bieżąca w pokojach. Tarasy i werandy Kuchnia wykwintna, na żądanie djetetyczna. Ceny bardzo przystępne. 3981x

MATRYMONJALNE

PRZYSTOJNY, inteligentny mężczyzna, posiadający kilka tysięcy dolarów gotówki, poszukuje tą drogą żony ładnej, inteligentnej panienki, dobrze wychowanej, z lepszego domu. Posag dla obopólnego dobra wymagany, albo może przyżenić się (einheirat) do rodziny przemysłowej lub handlowej. Oferty pod „Los" do Admin. „N. Dziennika". 4150x

POSZUKUJE się szadchena, mającego przystęp do lepszych rodzin. Zgłoszenia pod „Interes" do Adm. „N. Dziennika".

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00, kwartał Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana